Nr. 278. Dnia 8 października. Poniedziałek. Dnia 26 września (8 października) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop.; każdy następny raz 3 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Brigitty Wdowy.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 41	Wschód księżyca o godzinie 7 minut 45 w.	Piątek: Maksymiljana B.
Wtorek:	Bogdana Opata.	Zachód " 6-ej " 1	Zachód " " 0 w.	Sobota: Edwarda Kr.
Środa:	Franciszka Borg M.	Długość dnia godzin 12 " 20	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 10)	Niedziela: *Wincentego Kadłubka.*
Czwartek:	Placydy P.	Ubyło 4 " 23	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 9°.	Poniedz: Jadwigi Wd.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wojsława, jutro Dogomosta.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komitetu budowlanego i przemysłowego przyszłej wystawy hygienicznej. (Sala wydziału budowlanego w magistracie—7½ wieczorem.) — Posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm., 66—8 wieczorem.)— Zebranie ogólne członków Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Resursa obywatelska—9 wieczorem.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa obrazów Jana Chełmińskiego. (Gmach resursy Obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm., 64—od 10-ej zrana do zmierzchu. Wejście codziennie kop. 20, w niedziele i święta kop. 15; wychowańcy zakładów naukowych kop. 10.)

Teatry: **Wielki**: dziś opera Verdi'ego „Faworyta"; panie Salvador i Skulska, pp. Gianini-Grifoni, Giraldoni, Sillich i Morlacchi; jutro melodramat Sue'go „Tułacz";— **Rozmaitości**: dziś sztuka Obnota „Właściciel kuźnic"; panie Barszczewska, Czakówna, Marczellówna, Niewiarowska i Tarnowska; pp. Bolesławski, Grzywiński, Ładnowski, Nowicki, Prażmowski, Wojdałowicz i inni; jutro komedja Benedixa „Broń niewieścia" oraz komedja Bałuckiego „Grube ryby";—**Nowy** (przy ulicy Królewskiej): dziś operetka Koschata „Piosenki tyrolskie"; panna Czosnowska; pp. Dyliński, Jagielski i Laskowski, oraz krotochwila Brandon-Thomasa „Ciotka Karola"; panie Baumanowa, Janicz, Micińska i Szymborska; pp. Grubiński, Jarszewski, Kulesza, Sikorski, Śliwiński i Turczynowicz; jutro operetka Zellera „Sztygar" (występ panny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

— Jutro, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim), odprawiona zostanie o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Do cesarskiego zameczku łowieckiego w Marchji, Hubertusstocku, udał się w piątek kanclerz Caprivi, aby złożyć cesarzowi raport o położeniu rzeczy na wewnątrz i na zewnątrz. Kanclerz widział się z cesarzem jeszcze przed swoim wyjazdem na kurację do Karlsbadu, a odtąd plotkarstwo dworskie i publicystyczne tyle naględziło o różnorodnych niesnaskach w łonie miarodajnych czynników rządowych, ba, nawet o różnicach opinji pomiędzy cesarzem a jego pierwszym doradcą, że organy zachowawczo-agrarne nabrały już odwagi do wmawiania w opinję publiczną, iż nawet słynne mowy cesarskie w Królewcu i Toruniu były porażką hr. Capriviego.

Organ kanclerski *Hamburgischer Correspondent* przedrwiwa kaustycznie tę gonitwę za sensacjami politycznemi, i on wszakże przyznaje, że w Hubertusstocku, dokąd i hr. Eulenburg pośpieszy w tych dniach z wesela swojego młodszego brata, zapaść mają stanowcze dezycje co do przedsięwziąć się mających środków przeciw stronnictwom wywrotu. Tenże właśnie inspirowany organ hr. Capriviego każe wyczytać pomiędzy wierszami swojego *entrefiletu*, że, jakkolwiek zamierzone są istotnie zaostrzenia niektórych paragrafów istniejących ustaw, to jednak w sferach decydujących nikt się nie łudzi, aby przez nie wykorzenić można zgubne prądy; surowsze karanie popełnionych przestępstw może być jedynym plonem praktycznym akcji, która skończy się jedną tylko, acz niemiłą sensacją dla przeciwników kanclerza: stwierdzeniem nietykalności jego stanowiska, które i po ostatnich mowach cesarskich jest równie silnem, jak było.

We francuskim obozie rojalistycznym zapanowała panika. Książę Filip Orleański, którego dochody będą bardzo szczupłe, cofa wszystkie subwencje swoje dla dzienników i komitetów rojalistycznych. Sto pięćdziesiąt dzienników prowincjonalnych, broniących sprawy królewskiej, od d. 15-go b. m. gotuje się do zamknięcia swych interesów, opartych tylko na zasiłkach z kasy hrabiego Paryża, wraz z *Correspondance Nationale*, która rozsyłana była bezpłatnie tym dziennikom, jako źródło wiadomości z dworu i stronnictwa. Utrzyma się jeden tylko *Soleil*, który stoi na własnych nogach. Książę Filip rozwiązuje zarazem dla braku funduszów i komitet rojalistyczny departamentu Sekwany i cofa zasiłki, płacone rocznie jenerałowi Charette na prowadzenie propagandy. Pozostanie tylko sekretarjat jeneralny w osobie p. Dufeuille'a, ale i jego apanaże będą znacznie uszczuplone.

W d. 23-im z. m. w kaplicy ewangelickiej w Madrycie nastąpiła konsekracja pastora protestanckiego Cabrery na biskupa anglikańskiego. Duchowieństwo katolickie z nuncjuszem na czele podniosło energiczny protest przeciw temu aktowi, jako sprzecznemu z konstytucją hiszpańską. Kardynał arcybiskup z Toledo, książę prymas hiszpański Monescillo y Viso, wystosował list pasterski do wiernych, w którym surowo napiętnował tolerancję liberalnego gabinetu p. Sagasty. Rząd przypisuje to stanowisko, zajęte przez duchowieństwo katolickie w kraju czysto katolickim, intrydze Don Karlosa, którego partja podnosi znowu bardziej głowę.

Wiadomości z chińsko japońskiego teatru wojny donoszą o mnożących się objawach fermentu rewolucyjnego w Chinach, o rokoszu wybuchłym w Mongolji itd., natomiast brak nicomal zupełny wiadomości o operacjach wojennych. Co parę dni wprawdzie słyszymy, że armja marszałka Yamagaty „śpieszy" do Mugdenu, a okręty japońskie ukazują się w różnych punktach wybrzeży chińskich, od zatoki Peczili począwszy aż do południowego Ning-Po. Faktycznie dotąd wojsko japońskie nie położyło swej stopy na ziemi chińskiej, gdyż i wojsko marszałka Yamagaty nie przekroczyło jeszcze granicznej rzeki Yału, dokąd z Piöng jangu miało 200 kilometrów. Przyczyną tej zwłoki w operacjach lądowych jest absolutny brak komunikacji w północnej Korei. Jeżeli wojska te od d. 16-go z. m., od bitwy pod Pjögjangiem, nie zdołały dotąd dotrzeć do granicy Mandżurji, to chyba ze dwóch jeszcze miesięcy będą potrzebowały, zanim obaczą mury Mugdenu, leżącego o 280 kilometrów od granicy.

Trudno przypuścić, aby ten powolny pochód wywołany był brakiem organizacji, ta bowiem u japończyków jest wyborną. Wziąć potrzeba na uwagę i tę okoliczność, że dzisiaj już w Seulu i Pjöngjangu mróz dochodzi nocami do 10—12° C.; komunikacja przeto utrudniła się jeszcze skutkiem twardości skrzepłego gruntu i śnieżyc. W każdym razie Japonja traci na tem zwolnieniu tempa kampanji nietyle militarnie, ile dyplomatycznie. Wobec zarysowującej się bowiem interwencji mocarstw europejskich mniej będzie mogła w decydującej chwili przedstawić „faktów dokonanych", niżby pragnęła i potrzebowała. A fakty dokonane także i w Azji wschodniej osiągają moc prawa.

Br. Z.

Monopol wódczany.

W *Kurjerze Warszawskim* z d. 28-go września r. b. w artykule, zatytułowanym „Monopol i dystylarnie", uczyniono wzmiankę, jakoby rząd z chwilą wprowadzenia monopolu nabywać miał od właścicieli gorzelni tylko spirytus rektyfikowany, wskutek czego ciż właściciele zniewoleni są do stawiania przy gorzelniach aparatów rektyfikacyjnych.

Mając na uwadze, że projektowana reforma posiada szerokie znaczenie pod względem ekonomicznym i społecznym, uważam za pożyteczne dać czytelnikom szczegółowsze, oparte na źródłach, objaśnienie.

W pierwotnym projekcie monopolu, a raczej, jak go nazywa ustawa, „rządowej sprzedaży trunków", przedstawionym przez ministerjum finansów do rady państwa, miano na celu zasadniczą zmianę systemu opodatkowania trunków w ten sposób, aby bez podwyższenia lub z małą podwyżką cen dla konsumentów, przez usunięcie pośrednictwa, otrzymać pomyślniejsze rezultaty finansowe, głównie zaś, aby osiągnąć możność skutecznej walki z pijaństwem.

Rada państwa w zasadzie uznała, że projekt ma znaczenie pierwszorzędne, wyraziła jednak wątpliwość w możność urzeczywistnienia za jego pośrednictwem żądanych rezultatów i dlatego uważała za odpowiedniejsze wprowadzenie monopolu w rodzaju próby w kilku gubernjach, z tem zastrzeżeniem, aby próba ta dokonana była przez przeciąg takiego czasu, który dałby możność dokładnego obznajmienia się z osiągniętemi rezultatami, tak pod względem moralnym, jak finansowym. Wskutek powyższej opinji projekt monopolu zwrócony został ministerjum finansów dla dopełnienia.

W uzupełnionym projekcie wybrano dla próby cztery gubernje, a mianowicie: orenburską, penzeńską, samarską i ufimską, w których, stosownie do Najwyżej zatwierdzonego w d. 6 (18-ym) czerwca 1894 r. zdania rady państwa, rządowa sprzedaż trunków wprowadzona zostanie z d. 1 (13-ym) stycznia 1895-go roku. Ponieważ za zasadę monopolu, w innych częściach państwa wprowadzić się mającego, przyjęta będzie ustawa z d. 6-go czerwca 1894-go r., uważam więc za stosowne nakreślić główne zmiany, jakie ustawa ta zaprowadza w przepisach o fabrykacji i sprzedaży trunków.

Główną zmianę stanowi przepis, pomieszczony w art. 3-im, opiewający, że z chwilą wprowadzenia ustawy sprzedaż spirytusu, okowity i wódek stanowi wyłączne prawo skarbu. Producenci i handlujący trunkami znajdujące się u nich remanenty obowiązani są sprzedać skarbowi albo wywieźć za pas monopolu lub za granicę (art. 4 i 7). Wyrób spirytusu w gorzelniach pozostaje na dotychczasowych warunkach, określonych w ustawie o dochodach akcyzowych, lecz wyprodukowany spirytus do ⅔ rocznej produkcji zakupować będzie skarb po cenach, ustano-

wionych z uwzględnieniem warunków miejscowych przez p. ministra finansów. Pozostała część produkcji może być wywieziona po za obręb rządowej sprzedaży, za granicę, lub też może być zakupiona przez skarb w drodze licytacji *in minus*, albo też sposobem gospodarczym. Skarb sprzedaje spirytusy i wódki tylko rektyfikowane po cenach, naznaczonych przez p. ministra finansów, lecz nie przekraczających ceny maksymalnej, ustanowionej w drodze prawodawczej.

Rektyfikacja spirytusu, zakupionego przez skarb w gorzelniach, odbywa się w dystylarniach rządowych lub w fabrykach prywatnych na zasadzie umowy zawartej z właścicielem. Dystylatorzy, podejmujący się oczyszczania spirytusu, otrzymują tytułem wynagrodzenia po kop. 30 od wiadra 40% czyli po 3/4 kop. od stopnia za pierwsze 100,000 wiader, po 28 kop. za drugie, po 27 kop. za trzecie i po 26 kop. od wiadra za ilość przewyższającą 300,000 wiader. Strata przy rektyfikacji dopuszczona jest w stosunku 5%; za stratę wyższą nad 5% odpowiada fabrykant w sumie 15 kop. za każdy stopień. Jeżeli przy oczyszczaniu wykaże się strata mniejsza aniżeli 5%, to połowę wartości oszczędzonego spirytusu otrzymuje fabrykant jako wynagrodzenie dodatkowe.

Wyrób wódek słodkich dokonywa się w dystylarniach rządowych lub prywatnych. Właściciel dystylarni może wyrabiać słodkie wódki tylko ze spirytusu rektyfikowanego, nabytego w składach rządowych po cenie istniejącej w danej miejscowości, ustanowionej przez p. ministra finansów bez żadnego ustępstwa. (Nowe prawo ustanawia jednakową cenę rektyfikatu przy sprzedaży hurtowej i detalicznej.) Wyprodukowane wódki fabrykant ma prawo wywieźć za granicę lub przewieźć po za pas sprzedaży rządowej, dla miejscowej zaś komsumpcji obowiązany jest oddać je rządowi na sprzedaż komisową, za którą rząd pobiera 20% od naznaczonej przez fabrykanta ceny, za jaką wyroby mają być sprzedawane konsumentowi. Tym sposobem wspomniane 20% liczą się i od wartości spirytusu rektyfikowanego, nabytego od rządu, i od ceny banderoli.

Nadto na tych samych warunkach, lecz po uzyskaniu pozwolenia miejscowego zarządzającego dochodami akcyzowemi, mogą być przyjmowane w komis wyroby dystylarń, znajdujących się po za obrębem sprzedaży rządowej.

Według mojego zdania, ten ostatni przepis jest prawie równoznacznym ze zniesieniem miejscowej produkcji, zwłaszcza przy cenie, jaka jest ustanowiona na spirytus oczyszczony w gubernjach, w których rządową sprzedaż wprowadzono tytułem próby.

W gubernjach tych cena rektyfikatu ustanowiona jest na 17½ kop. za jeden stopień (7 rs. za wiadro 40%); taką więc cenę zmuszony byłby zapłacić rządowi dystylator za produkt do wyrobu słodkich wódek; tymczasem w miejscowościach, gdzie rządowa sprzedaż nie istnieje, dystylator kupuje spirytus wprost w gorzelni w czasie i na warunkach dla niego najodpowiedniejszych, sam go oczyszcza, skutkiem czego produkt do wyrobu słodkich wódek kosztuje go mniej więcej od 11 — 13 kop. za stopień. Tym sposobem, licząc koszty produkcji jednakowe, zamiejscowy fabrykant może swoje wyroby sprzedawać o 30% taniej aniżeli miejscowy, a przez to samo uniemożliwi prywatną produkcję w pasie rządowej sprzedaży. Należy mniemać, że ministerjum finansów przy wprowadzeniu monopolu do innych gubernij zwróci uwagę na powyższą okoliczność i w obecnie wydanych przepisach poczyni odpowiednie zmiany.

Nakreśliwszy w głównych zarysach zmiany, wprowadzone przez nową ustawę, a dotyczące produkcji spirytusu i wódek, zwracam się obecnie do przepisów, określających warunki ich sprzedaży.

Istniejące obecnie szynki, mające prawo sprzedawania trunków do wypicia na miejscu, na kieliszki i na wyniesienie do domów, nowa ustawa znosi i na ich miejsce zaprowadza tak zwane sklepy spirytualjów, w których spirytus i wódki sprzedają tylko na wyniesienie do domów, w naczyniach szklanych, opieczętowanych pieczęcią rządowego składu lub obanderolowanych, po cenach ustanowionych przez ministerjum finansów, napisanych na etykiecie butelki, z określeniem mocy i ilości zawartego w niej trunku.

Sklepy tego typu będą dwojakie: rządowe i prywatne; ogólna ich jednak liczba będzie ograniczona, znacznie mniejsza od obecnie istniejących. W sklepach pierwszej kategorji sprzedaż prowadzić będą oficjaliści rządowi, mianowani przez miejscowego zarządzającego dochodami akcyzowemi, z płacą około 480 rs. rocznie, i z warunkiem utrzymywania swoim kosztem stróża. Nie otrzymują oni żadnej tantjemy, lecz dozwolone im jest wykupienie świadectwa na sprzedaż wyrobów tytuniowych i prowadzenie jej na swoją wyłącznie korzyść, w lokalu najętym przez skarb do sprzedaży trunków. Udogodnienie to pociągnie za sobą zmniejszenie liczby dystrybucyj, które, płacąc za lokal na sklep, nie będą w stanie wytrzymać konkurencji.

Osoby prywatne, chcące otworzyć sklep spirytualjów, przedewszystkiem obowiązane są uzyskać pozwolenie, które wydaje zarządzający dochodami akcyzowemi po porozumieniu się z gubernatorem. Trunki w sklepach prywatnych sprzedawane być mogą wyłącznie po cenach oznaczonych na etykiecie, t. j. po cenie kupna; a jako wynagrodzenie za sprzedaż właściciel zakładu otrzymuje ze skarbu dopłatę po 40 kop. za każde sprzedane wiadro próby 40%. Czy wynagrodzenie to pokryje koszty urządzenia sklepu, opału, światła, utrzymania i t. d., zachodzi wątpliwość.

Prócz wspomnianego typu zakładów, sprzedaż wódek dopuszczona jest w traktjerniach i handlach win. Warunki sprzedaży są te same co i w sklepach spirytualjów, z tą tylko różnicą, że w traktjerniach niższej kategorji wódki, sprzedane w naczyniu opieczętowanem lub obanderolowanem, mogą być użyte na miejscu.

W restauracjach wyższej kategorji sprzedaż może się odbywać na kieliszki z naczynia odpieczętowanego i po dowolnej cenie. Otwarcie traktjerni lub restauracji zawarunkowane jest także wyjednaniem pozwolenia.

W razie wykrycia jakiegokolwiek nadużycia w zakładzie prywatnym, z rozporządzenia zarządzającego dochodami akcyzowemi, po porozumieniu się z gubernatorem, zakład w każdym czasie może być zamknięty, chociażby nawet samo nadużycie nie było dowiedzione.

Z powyższego widzimy, jak ważne zmiany zaprowadza ustawa o rządowej sprzedaży spirytusu i wódek, tak co do produkcji, jak detalicznej sprzedaży trunków. Czy jednak ustawa ta wprowadzona będzie u nas od d. 1-go lipca 1896-go roku, zachodzi wielka wątpliwość, wobec postawionego przez radę państwa żądania, aby próba dokonaną była przez ciąg czasu, któryby dał możność dokładnego obznajmienia się z rezultatami nowego prawa. Należałoby mniemać, że rezultaty, otrzymane w ciągu jednego tylko roku w 4-ch gubernjach, znajdujących się w wyjątkowem położeniu, nie będą uważane za ostateczny wyraz wobec tak poważnej w skutkach reformy.

Adw. p. *Konstanty Kossakowski.*

U chińskiego Bismarka.

W r. 1891-ym dwaj amerykanie uzyskali audjencję u Li-Hung-Tschang'a, zwanego chińskim Bismarkiem, i opis wizyty swej u bardzo naówczas potężnego wicekróla państwa niebieskiego ogłosili w jednym z miesięczników amerykańskich. Artykuł przeszedł wówczas bez wrażenia, dziś jednak ze względu na toczące się w Chinach wypadki zapomniany potrosze opis audjencji nabiera życia i blasku. Oto, co piszą turyści amerykańscy o audjencji u Li-Hung-Tschang'a, który przed dwoma laty z całą wiarą w potęgę swej władzy przywdziewał najwyższe oznaki godności mandaryńskiej: żółty kaftan i pióro pawie.

Po przyjeździe do Tientsinu udaliśmy się do konsula Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, pułkownika Bowmana, który nam oświadczył, iż wicekról z chęcią udzieli nam audjencji. Wzięliśmy tedy z sobą jako tłumacza sekretarza konsulatu amerykańskiego, Tenney'a, który przez czas długi był nauczycielem jednego z synów wicekróla, i podążyliśmy do Yamen, rezydencji Li-Hung-Tschanga. Konsul uprzedził już był wicekróla o naszym zamiarze, nieopodal tedy od Yamen spotkaliśmy tuzin kulisów z palankinem, w którym zajęliśmy miejsca.

Okolice „pałacu" w Yamen w chwili naszego tam przybycia pełne były palankinów i służących mandarynów, którzy z dalekich okolic kraju zjechali dla oddania hołdu wicekrólowi. Samo Yamen jest niewielką budowlą jednopiętrową, zbudowaną w charakterystycznym stylu chińskim. Tu nawet, w rezydencji najpotężniejszego z dygnitarzy państwowych, miało wszystko wygląd brudny i odrapany. Zwykły papier chiński, zajmujący miejsce szyb w oknach, musiał być nalepiony chyba od wieków, w sali zaś poczekalnej brudne i podarte obicia ścian i mebli bardzo nieświetne dawały wyobrażenie o zamiłowaniu porządku potężnego wicekróla.

Wręczyliśmy służącemu nasze bilety wizytowe. Chińczyk powrócił natychmiast z gabinetu jego ekscelencji i poprosił nas do wnętrza pałacu. Przeszliśmy przez kilka sal pustych zupełnie, poczem przez ciemny, długi kurytarz wprowadzono nas do sali „przyjęć gości zagranicznych".

„Sala przyjęć gości zagranicznych" istnieje jedynie w Yamen. Nigdzie w rezydencjach cesarskich nie słyszał nikt o podobnem ustępstwie na rzecz zwyczajów europejskich. Ale Li-Huug-Tschang jest postępowcem i salę taką w Yamen urządził. Wszystkie meble były tu zagranicznego pochodzenia. Pośrodku sali znaleźliśmy puf okrągły. Pod ścianami stało kilka garniturów mebli bardzo nowoczesnych. W angielskim kominku wesoło połyskiwał ogień. Na jednej ze ścian wisiało ogromne lustro, otoczone bronią. Obok wisiały portrety olejne: Li-Hung-Tschanga, fabrykanta armat Kruppa i fabrykanta okrętów Armstronga.

Wkrótce, poprzedzony przez dwóch służących, zjawił się w sali wicekról w swojej własnej osobie. Ujrzeliśmy mężczyznę wysokiego na stóp sześć, w długiej, fałdowanej odzieży jedwabnej. Wolnym krokiem wszedł do sali, przypatrywał nam się przez chwilę badawczo, zbliżył się do nas z wyciągniętemi rękami, przywitał się najzupełniej po europejsku i zaprosił do przyległej sali, której środek zajmował ogromny stół sesjonalny. Wicekról usiadł w fotelu prezydjalnym przy stole, nam zaś wskazał krzesła sąsiednie.

Przez minutę blizko panowało milczenie. Li-Hung-Tschang przypatrywał nam się natrętnie niemal, jak sędzia śledczy, który bada wzrokiem oskarżonego, zanim zapytania zadawać zacznie. Odpłacaliśmy mu pięknem za nadobne, wpatrując się w owalne oblicze, szerokie czoło, ostro na skroniach zarysowane, i podbródek, zakończony siwiejącą kozią bródką. Na szczycie głowy gładko ogolonej widniał warkocz krótki i gruby. Nie zauważyliśmy ani wybitnych kości licowych, ani skośnych oczu, tych charakterystycznych cech rasy mongolskiej.

— No, moi panowie—przerwał wreszcie milczenie—nie znać na was bynajmniej długiej i nużącej podróży,

Tłumacz nasz w odpowiedzi wyrzekł kilka frazesów, obowiązujących z punktu widzenia chińskiej etykiety.

— Któryż z krajów, przez które przejeżdżaliście—pytał dalej wicekról—podobał wam się najwięcej?

I tu tłumacz, nie pytając nas wcale, odpowiedział zgodnie z etykietą. Zapewnił, iż Chiny przekładamy nad wszystkie kraje, jakie widzieliśmy po drodze.

— Co panów skłoniło do przedsięwzięcia tak długiej i nużącej podróży?—brzmiało teraz pytanie.

Tu już tłumacz pozostawił nam swobodę odpowiedzi. Wicekról wyraził zdumienie z powodu, że całą drogę po gruncie azjatyckim odbyliśmy na bicyklach, dziwił się nadto, iż ludzie, których stać na zapłacenie palankinów a w ostateczności koni, mają chęć do ciężkiej pracy fizycznej, jaką jest bez wątpienia jazda na bicyklu.

Po kilku minutach rozmowa przeszła na sprawy ogólniejszego znaczenia. Oto kilka zapytań wicekróla i naszych odpowiedzi, Li-Hung-Tschang bowiem zapytywał nas, na zapytania zaś nasze najczęściej odpowiedzi nie udzielał:

— Sądzicie panowie, że szach perski jest potężnym monarchą?

— Potężnym jest bez wątpienia według pojęć wschodnich, ale jest słabym w porównaniu z władcami europejskimi.

Li-Hung-Tschang skrzywił się na to nieznacznie.

— Czy w Ameryce urzędy publiczne bywają kupowane?

— Niekiedy.

— To bardzo źle—odpowiedział wicekról poważnie, jakby chciał dorzucić: „Wiemy to, wiemy z własnego doświadczenia".

Etykieta chińska zabrania dygnitarzom tej miary, co wicekról, śmiać się w czasie rozmowy z cudzoziemcem. Li-Hung-Tschang jednak kilkakrotnie przepisy etykiety przekroczył i śmiał się głośno, gdyśmy mu opowiadali o kłopotach, jakie mieliśmy na drogach chińskich z naszemi bicyklami.

Wizyta odbywała się przeto zupełnie na sposób europejski. Paliliśmy w czasie rozmowy papierosy i popijaliśmy wino szampańskie. Audjencja skończyła się toastem, który wicekról wzniósł na cześć Ta-ma-Kwo (wielkiego kraju amerykańskiego).

Powstaliśmy z krzeseł. Li-Hung-Tschang odprowadził nas aż do wyjścia i tu pożegnał nas nizkim ukłonem chińskim.

(×)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum rolnictwa powzięło zamiar ustanowienia w niedalekiej przyszłości posad specjalnych instruktorów-ogrodników do objazdu gubernij i udzielania odpowiednich wskazówek włościanom. Dotychczas podobne posady istniały już w gubernjach: pskowskiej, połtawskiej, ekaterynosławskiej i chersońskiej. Obecnie liczba ich zostanie znacznie powiększona, zwłaszcza dla tych gubernij, w których zaczyna się rozwijać ogrodnictwo.

— *Mosk. wied.* donoszą, iż jachty Cesarskie „Gwiazda polarna" i „Carewna" udały się w d. 5-ym b. m. do Pireus w Grecji.

= *Praw. wiestn.* donosi: P. minister oświaty d. 30-go września r. b. pozwolił zamknąć istniejącą w osadzie Sosnowcu w gub. piotrkowskiej trzyklasową szkołę miejską, założoną z funduszów fabrykanta miejscowego kupca 1-ej gildji Henryka Dietla i na miejsce tejże szkoły otworzyć szkołę realną na prawach szkół rządowych ze ścisłem zachowaniem etatu i ustawy z d. 21-go czerwca 1888-go roku pod nastę-

pującemi, zaprojektowanemi przez p. Diettla warunkami: pierwsza połowa sumy etatowej ofiarowana będzie przez niego, druga zaś pokryta zostanie z opłat za wpis. Gdyby zaś opłata za naukę nie wyniosła połowy etatu, wówczas p. Diettel obowiązuje się pokryć niedobór; jeżeli zaś opłata wpisowego da przewyżkę, wówczas suma ta wnoszona będzie do warszawskiego kantoru Banku państwa na utworzenie kapitału specjalnego szkoły. Co się zaś tyczy lokalu dla szkoły, to p. Diettel przeznaczył dla niej ten budynek, który wznosi obecnie dla szkoły miejskiej i elementarnej. We wzmiankowanym budynku, oddanym na własność ministerjum oświaty, mieścić się będzie oprócz szkoły realnej jeszcze szkoła elementarna Aleksandryjska. Dla zabezpieczenia bytu zakładanej szkoły realnej p. Diettel sporządza akt hypoteczny z terminem 10-letnim, na sumę ogólną 300,000 rs.

— *Praw. wiest.* donosi, iż z rozporządzenia władz pruskich w celu zapobieżenia przenoszeniu cholery wzbronione zostało przepuszczanie do Niemiec pasażerów i towarów, idących z państwa russkiego przez rogatkę w Grodzisku oraz pasażerów kierujących się do Prus przez rogatki w Lubiczu i Służewie. Następnie z rozporządzenia władz pruskich w Poznaniu drobni handlarze z państwa russkiego, przybywający do Prus w dni jarmarczne, nie będą na czas trwania epidemji przepuszczani przez granicę.

— *Praw. wiestn.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło towarzystwo pomocy wzajemnej subjektów handlowych chrześcijan w Wilnie.

— W gazecie *Nowosti* znajdujemy następującą notatkę: „Naczelnik archiwum przy warszawskiej izbie skarbowej, p. Bielaszewski, zajmując się segregowaniem mieszczących się w niem różnych papierów, znalazł pomiędzy różnemi cennemi dokumentami niezmiernie ciekawy opis Kijowa w połowie XVII-go stulecia. Opis ten sporządzony jest nader szczegółowo i jest niezmiernie ważnym dokumentem z danej epoki. Znalazły się również i inne ciekawe a przytem wielkiej starożytności akty, dochodzące niemal do XIV-go stulecia. P. Bielaszewski zamierza sporządzić dokładny ich spis."

— Petersburski korespondent *Warsz. Dniewn.* donosi, że w ciągu jesieni r. b. ma zebrać się w Wiedniu komisja międzynarodowa, w celu naradzenia się nad środkami, mającemi zabezpieczyć miejscowości nadgraniczne od zawleczenia cholery. Pomiędzy innemi środkami projektowane jest między innemi ustanowienie specjalnej opłaty od żeglugi na rzekach międzynarodowych. Obecnie ministerja finansów, spraw wewnętrznych i komunikacyj opracowują program kwestyj, jakie delegaci tutejsi mają przedstawić komisji międzynarodowej, a ministerjum finansów zgadza się na zaprowadzenie opłaty od żeglugi, ale tylko w formie środka tymczasowego. Delegatem do komisji ze strony ministerjum finansów ma być r. st. Telakowski.

— Podług raportu, zamieszczonego w *Gaz. polic.*, zapadło w Warszawie w ciągu miesiąca na choroby zakaźne 535 osób, zmarło zaś 191. Ospa najbardziej szerzyła się na Tamce, szkarlatyna przy ul. Browarnej i Starem-Mieście, odra przy ul. Ślizkiej, Długiej, Solcu, Twardej, Dzikiej, Kruczej, Podwalu, Radnej, Furmańskiej, Topieli, Żórawiej i Łomżyńskiej; tyfus wysypkowy przy ul. Gęsiej, Franciszkańskiej, Miłej i Pańskiej; błonica: przy ulicy Browarnej, Nowolipkach, Grzybowskiej, Nowym-Świecie, Miłej i Freta; koklusz przy ul. Ciepłej i krwawa dysenterja przy ul. Dobrej oraz Krochmalnej.

— Biuro kontroli służących z pośród 662-ch kandydatów umieściło w ciągu tygodnia w służbie: 8 lokai, 24 parobków, 54 kucharek, 53 pokojówek, 31 piastunek, 6 praczek i 468 sług do wszystkiego. Pozostało zapisanych na bieżący tydzień 124 mężczyzn i 64 kobiet.

— Ulica Krzywe Koło, z powodu reparacji kanału, została dla przejazdu zamknięta, Bonifraterską po ukończeniu robót otworzono.

— Posiedzenie kwartalne zebrania ogólnego członków Archikonfraternji literackiej odbyło się wczoraj w sali magistratu, o godzinie 12½ po południu, pod przewodnictwem członka-protektora czynnego, rz. r. st. Józefa Styczakowskiego, który przemówieniem otworzył posiedzenie. Z kolei członek-sekretarz, p. Fr. Markiewicz, odczytał trzy protokuły z posiedzeń rady gospodarczej, w dniach 5-ym lipca, 8-ym sierpnia i 5-ym września r. b. odbytych, na których zapadły uchwały wyznaczenia zapomóg w r. 1894/5. Z dopełnionej przez komitet rewizji rachunków i kasy za kwartał ubiegły okazało się, że dochody z remanentem pozostałym wynosiły rs. 1,925 kop. 25, wydatki zaś w tymże czasie rs. 1,262 kop. 1, pozostało na bieżący kwartał rs. 662 kop. 94. W końcu po dopełnionem balotowaniu na członków arcybractwa przyjęci zostali pp.: Jan Borkowski, Henryk Car, Władysław Hiszpański, ks. Andrzej Jóźwik, Aleksander Kiszakiewicz, Franciszek Leszczyński, Teofil Łaguna, ks. Antoni Martyński, Teodor Pełczyński, Jan Kazimierz Puchniewski, Franciszek Szymański, Teofil Talikowski, Władysław Tarczyński, Józef Tarłowski, Ksawery Tatarkiewicz, Kazimierz Waligórki, Stanisław Waligórski, Jan Klemens Czajkowski, Edmund Sadkowski, Władysław Ryttel i Feliks Nowicki.

— Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w ciągu doby od godziny 12-ej w południe dnia 6-go do tej samej godziny dnia 7-go października z pozostałych w szpitalu na Pradze dwóch chorych, wyzdrowiał i wypisany został Józef Ofregter przyjęty z domu noclegowego przy ulicy Petersburskiej i pozostał 1 chory. W innych szpitalach chorych cholerycznych niema.

— Według sprawozdania o przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, zamieszczonego w *Warsz. Dniewniku*, w obrębie gubernji warszawskiej w d. 5-ym października w powiecie kutnowskim wyzdrowiało 3 i pozostało 10 chorych. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 3-im października zachorowały 2 osoby, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 20. W obrębie gubernji piotrkowskiej w d. 2-im i 3-im października zachorowało osób 18. wyzdrowiały 4 osoby, zmarło 11, pozostało chorych 36. W obrębie gubernji lubelskiej w ciągu dni od 30-go września do d. 2-go października zachorowało osób 8, wyzdrowiały 2, zmarło 6, pozostało chorych 14.

— Podług urzędowych raportów weterynarzy, nosacizna wśród koni pojawiła się: w Sielcu, w pow. grójeckim; zaraźliwe zapalenie płuc u bydła w Luceniu, w pow. gostyńskim i zaraza wśród trzody chlewnej: w Radziejowie, w pow. nieszawskim, oraz we wsiach: Pyszkowo, Łanięta i Wierzyn, w pow. włocławskim.

— Władza powiatowa przygotowała projekt naprawy dróg bocznych na terytorjum gmin: Czyste, Mokotów, Zagóźdź i Brudno. Roboty będą wykonane z wiosną r. p.

— Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż tymczasowe oddziały telegraficzne: Jeleń na kolei dąbrowskiej i Busko w gub. kieleckiej zostały zwinięte.

— Na zasadzie raportu lekarza naczelnego kolei warszawsko-wiedeńskiej o zmniejszeniu się epidemji zarząd kolei polecił zamknąć baraki dla cholerycznych na stacjach Koluszki i Aleksandrów, jak również zwolnić lekarzy, przyjętych do pomocy służbie zdrowia pomienionej kolei. Inne zarządzenia, wydane na czas epidemji, jak dezynfekcja placów ramp ładunkowych, zabudowań stacyjnych wagonów i t. d., nadal utrzymane zostały w całej rozciągłości.

— Na stanowisku prezesa rady zarządzającej kolei wiedeńskiej zatwierdzony został p. Leopold Kronenberg, dotychczasowy wiceprezes tej kolei. Nowy prezes uczestniczył już w jesiennej rewizji kolei wiedeńskiej, w tych dniach zaś uda się na takąż rewizję oddziału aleksandrowskiego.

— Artysta malarz p. Józef Brodowski, po dłuższym pobycie w Toeplitz, dokąd się był udał na kurację, powrócił do Warszawy.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: dyrektor departamentu celnego rz. r. st. Bielustin i rewizor celny rz. r. st. Iwanow z Petersburga; członek głównego zarządu stadnin rządowych Ursyn-Niemcewicz z Grodna, zarządzający stadniną rządową w Janowie rz. r. st. hr. Nierod, naczelnik warszawskiego okręgu komunikacji r. t. inżenier Kostenecki z Petersburga; członek izby sądowej warszawskiej rz. r. st. baron Ropp, członek komitetu technicznego rz. r. st. Klic z Moskwy, prezes zjazdu sędziów pokoju rz. r. st. Wochin z Marjampola, urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum finansów rz. r. st. Gedechen z Petersburga, wicedyrektor departamentu górniczego rz. r. st. inżenier Afrosimow z Dąbrowy, urzędnik do szczególnych poruczeń przy jenerał-gubernatorze warszawskim rz. r. st. Pankow z Suwałk; wyjechali: komendanci fortec: warszawskiej jenerał-lejtnant Komarow do Kijowa i brzeskiej jenerał-lejtnant Cytowicz do Brześcia Litewskiego, inżenier górniczy rz. r. st. Biełozierow do Moskwy, inżenier ministerjum komunikacyj rz. r. st. Foeht do Petersburga i dyrektor instytutu agronomiczno-leśnego rz. r. st. Dokuczajew do Nowej Aleksandrji.

— Procesje.

Procesja różańcowa jest zwykle ostatnią, zakończającą uroczyste nabożeństwa pod gołem niebem.

Wczoraj, po całodziennem solennem nabożeństwie w kościele św. Jacka (po-dominikańskim), po nieszporach, które celebrował Jks. kanonik metropolitalny Filochowski, wyszła procesja o godzinie 4½.

Celebransa otaczało arcybractwo różańcowe i długi szereg bractw tak miejscowego kościoła, jak i z innych przybywających corocznie na tę uroczystość ze światłem, chorągwiami i feretronami.

Orszak procesyjny skierował się do kościoła św. Franciszka Serafickiego, z powodu robót na ulicy Kościelnej, wrócono się na Nowe-Miasto i naokoło skweru przeszła procesja do kościoła Panny Marji, a następnie do kościoła św. Kazimierza (pp. Sakramentek), skąd powrócono do świątyni z której procesja wyszła i po odśpiewaniu ostatniej Ewangelji św. i udzieleniu wiernym przez celebrującego błogosławieństwa, nabożeństwo skończyło się o godzinie 6½ wieczorem.

Ewangelje śpiewali: pierwszą ks. Kobrzyński, drugą ks. Jankowski, trzecią ks. Dębnicki, czwartą ks. Michalski, a piątą ks. Jaworski.

Nad wykonaniem ceremonjału czuwał ks. Marmo, rektor kościoła św. Jacka.

Jak corocznie, orszak procesyjny składał się z dziesięciu najmniej tysięcy osób.

Również solennie uroczystość Matki Boskiej Różańcowej odbyła się w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim).

O godzinie 8-ej zrana przybył do pomienionego kościoła JE. ks. arcybiskup Popiel, odprawił wotywę i po skończeniu udzielał wiernym Sakramentu bierzmowania.

Po południu nieszpory celebrował Jks. prałat Rembieliński, pięć Ewangelij św. przed ołtarzami w świątyni odśpiewali księża: Puchalski, Gall, Szcześniak, Podczaski i Czaplicki.

Uroczystość różańcowa również solennie odbyła się w kościele Najśw. Panny Marji Loretańskiej na Pradze.

— Z teatru i muzyki.

* Z powodu przypadającego w tych dniach jubileuszu kompozytora wiedeńskiego, Jana Straussa, grono muzyków tutejszych, znajomych jubilata, wysyła doń adres zbiorowy.

W przyszłą niedzielę orkiestra „warszawska" również upamiętni jubileusz koncertem, złożonym z utworów Straussa.

* Stanisław Barcewicz zamierza wystąpić w przyszłym miesiącu z koncertem własnym w sali resursy Obywatelskiej.

W zbliżającym się sezonie zimowym ma się też odbyć koncert fortepianisty prof. Michałowskiego.

* Na „Dworze we Władkowicach" wczoraj widownia teatru Rozmaitości była doszczętnie zapełniona.

Lwiaczęść oklasków przypadła p. Czakównie i p. Frenklowi.

Oklaskiwano również i panie: Niewiarowską, Trapszową, Ostrowską, Borkowską, oraz pp.: Ładnowskiego, Wolskiego, Prażmowskiego i Wojdałowicza.

* Powodem zmiany dzisiejszego widowiska w teatrze Wielkim, gdzie zamiast „Violetty" daną będzie „Faworyta", z p. Salvador i p. Gianini, jest chwilowa niedyspozycja pani Saville.

„Violettę" przeniesiono na środę.

* W dniu jutrzejszym dane będą w teatrach warszawskich następujące widowiska:

w teatrze Wielkim melodramat Suego „Tułacz",

w teatrze Rozmaitości komedje: „Broń niewieścia" Benedixa i „Grube ryby" Bałuckiego—i

w teatrze Nowym operetka Zellera „Sztygar", z udziałem panny Czosnowskiej.

* Jedną z najbliższych premier w teatrze Rozmaitościma być komedja p. Stanisława Graybnera p. t. „Maruder".

* Pani Lüdowa powraca w środę z urlopu, a w czwartek ukaże się w „Fereolu".

* Projektowane na niedzielę w teatrze Wielkim wystawienie oper „Mały Haydn" i „Mara" odłożono do przyszłego tygodnia.

* „Biedna dziewczyna", grana wczoraj po raz 45-ty, po brzegi zapełniła salę teatru Nowego.

Dla wielu brakło biletów.

* Widowiska w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej) dawane będą jeszcze przez bieżący tydzień, w przyszłym zaś nastąpi otwarcie teatru Małego.

Z chwilą przeniesienia widowisk do gmachu zimowego zejdą z repertuaru „Sztygar" i „Biedna dziewczyna" i inne sztuki, które, ze względu na małą scenę, nie mogą być grane w teatrze przy ul. Daniłowiczowskiej.

* Komitet Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów muzycznych, ich wdów i sierot na ostatniem posiedzeniu rozdzielił wsparcia z zapisu ś. p. Emilji Matyasek między cztery wdowy, pozostałe po artystach, będących członkami Towarzystwa.

Wysokość wsparć wynosiła: dwa po rs. 20, rs. 30 i rs. 50; razem wypłacono rs. 120.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1030, Rozmaitości 480 i Nowym 424; na wystawie obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej 149; wczoraj w tea-

trach: Wielkim na południowem przedstawieniu na rzecz kasy pożyczkowej artystów 402, wieczorem 1006; w Rozmaitości 726, Nowym 674; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 252; na wystawie Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej, 64; na polu mokotowskiem na wyścigach jesiennych 4,352, ekwipaży w hipodromie 31 i u podjazdu 163.

— Bazar ruchomy.

O gotowości urządzenia w porze przedświątecznej w sklepach i magazynach swoich sprzedaży z ustępstwem rabatu na rzecz kolonij letnich złożyły zarządowi kolonij w dalszym ciągu deklaracje następujące firmy: Pigłowska—skład papieru, Lipink—perfumerja, W. Sędzimir—towary kolonjalne, Bardet—sklep ogrodniczy, Siwicka—kwiaty sztuczne, Tani sklep—galanterja.

Z uwagi, że w r. b. postanowiono wcześniej niż lat ubiegłych zaprosić damy do udziału przy sprzedaży w sklepach, aby tym sposobem zapewnić sprzedaży większe powodzenie—zarząd kolonij prosi pp. kupców o wcześniejsze powzięcie decyzji i powiadomienie o tem pomocnika przewodniczącego p. Wł. Serafinowicza (Włodzimierska № 15).

— Z jubileuszu Jurkiewicza.

Wczorajszą krótką notatkę sprawozdawczą z uczty jubileuszowej dziekana Jurkiewicza uzupełniamy kilku szczegółami.

Oprócz mowców już wyliczonych zabierali głos:

Wiceprezes Towarzystwa dobroczynności, Wincenty hr. Walewski, dziękował jubilatowi za jego niestrudzoną działalność na polu filantropijnem.

Inżenier Feliks Rycerski podniósł zasługi Jurkiewicza przy badaniu jaskiń Ojcowa oraz jego wpływ, dzięki któremu ta urocza miejscowość została nabyta przez Ludwika hr. Krasińskiego i tak pomyślnie się rozwija.

Sędziwy pedagog, również jubilat, Piotr Skrzypiński, wypowiedział serdeczny, rymowany toast.

Piękny wiersz wygłosił mecenas K. J. Jasiński, a w imieniu uczniów b. gimnazjum realnego przemawiali pp. Lentz i Dobrzański.

P. Dawid Rosenblum wymownie zaznaczył społeczne zasługi jubilata.

Entuzjastycznie został przyjęty projekt p. Edmunda Jankowskiego, aby jubilata za jego miłość dla maluczkich i gorliwą opiekę nad dziećmi Towarzystwa dobroczynności uczcić mianem: „Ojca sierot".

Odczytywanie telegramów i listów w liczbie kilkudziesięciu z różnych stron kraju i zagranicy trwało blizko godzinę, a obowiązku tego dopełnił p. Franciszek Szanior.

Plantacje miejskie doręczyły wspaniały kosz kwiatów.

Obchód jubileuszowy zakończył się około godziny 1-ej, a szanowny dziekan w towarzystwie syna i zięcia został przez kółko bliższych przyjaciół odprowadzony do domu, serdecznie wszystkim dziękując za te objawy czci i miłości.

Nadmieniamy jeszcze, że na galerji znajdowało się sporo dam, przeważnie z pośród członków Towarzystwa ogrodniczego.

— Z niedzieli.

Niezwykle ożywionym był dzień wczorajszy na bruku warszawskim, a złożyło się na to ożywienie przyczyn kilka.

Na godzinę 11-tą zapowiedzieli już początek uroczystości zamknięcia przystani panowie wioślarze, po obiedzie kto żyw ciągnął na pole mokotowskie, a i cykliści, korzystając ze słonka, które się o południu wyłoniło z po za chmur, szybowali na wolne powietrze—żelaznemi kółkami.

Rano więc rojno było w stronie zjazdu, mostu i wału praskiego.

Ciało wioślarskie *in corpore* stawiło się na przystani, już ulokowanej w łasze wiślanej, i na kilkunastu łodziach, w celu ostatniego „przeciągnięcia się", ruszyło na Saską Kępę.

Tu nawet przyzwoitej wódki napić się nie było można, gdyż wszelkie piwo- jadło i wódko-dajne zakłady już są zamknięte, a nawet zabite deskami na głucho.

Sprytne oko wioślarskie umiało jednak w „Ustroniu" znaleźć coś na głodny ząb i z apetytem ludożerców, trzymając się zasady, że co na placu, to nieprzyjaciel, dało folgę językowi i podniebieniu.

Nizki stan wody i piaski sprawiły, że wioślarze, nie mogąc urządzić naprędce pod Kępą wyścigów wodnych, urządzili piesze z nagrodami, bez totalizatora przecież.

O godz. 1½ łodzie powróciły do przystani, gdzie p. Matecki po odpowiedniej mówce, wypowiedzianej z właściwą mu swadą, flagę opuścił.

Wieczorem otwarto uroczyście zimowy lokal klubu koleżeńską kolacją, do której zasiadło około stu osób.

Wiceprezes Towarzystwa, p. Matecki, wniósł pierwszy toast za pomyślność Towarzystwa, zaznaczając, że roku ubiegłego nie można zaliczyć do najszczęśliwszych.

Wniosek ten postawił skutkiem małego udziału sił nowych a młodych w regatach, będących niejako egzaminem sportu wiosłowego dla członków klubu.

Biesiadującym przygrywała orkiestra i przyśpiewywała „duda".

W kółku, które ma czuwać podczas sezonu nad zabawą członków — wiele mówiono o oryginalnym programie rozrywek na jesień i zimę, który ma być wielce urozmaiconym.

Pana Kiltynowicza, bawiącego za granicą, wyręczył w przyjmowaniu gości i gospodarstwie zabawy p. Leszczyński.

Prócz wioślarzy bawili się też wczoraj doskonale wszyscy inni sportsmeni; około godziny 2-ej po południu ulica Marszałkowska przedstawiała łudzące podobieństwo do bulwarów paryskich, taka masa ekwipażów, dorożek i pieszego narodu zapełniła jej bruk i chodniki.

Pogoda sprawiła, że wielkiem też powodzeniem cieszyły się zabawy ludowe.

„Herkules" domorosły w budzie przy koszarach mirowskich cudów dokazywał, zbierając sute oklaski, a jego impresarjo moc monety, tłok przy kasie panował tak wielki, jak w dniu premjery przy kasie zamawiań.

O południu też zapełniły się wystawy obrazów, a szczególniej wystawa obrazów Chełmińskiego w resursie Obywatelskiej.

Pogoda, jaka zajaśniała nad miastem wczoraj, zdaje się zapowiadać na dłużej.

— Wodociąg w Ciechocinku.

Sprawa nader doniosłego dla Ciechocinka znaczenia: sprowadzenia wody za pomocą specjalnych rur z odległych o 4 wiorsty źródlisk, znajdujących się na terytorjum Kuczek, wchodzi nareszcie z dziedziny projektu na drogę czynu.

Zwłoka, jak wiadomo, została spowodowana protestem dzierżawcy Kuczek, który nie chciał ustąpić potrzebnego gruntu ($6^1/_4$ morgów).

Obecnie, po wyjednaniu wywłaszczenia spornej przestrzeni, komisja, delegowana przez gubernatora warszawskiego, oddzieliła wzmiankowany grunt i do robót przygotowawczych już przystąpiono.

Wszystkie potrzebne do wodociągu rury żelazne lane, szluzy, hydranty i t. p. materjały zostały przywiezione statkami z Warszawy.

Podług orzeczenia inżeniera Majewskiego, całość robót będzie ukończona w połowie maja 1895-go r., czyli że w przyszłym sezonie leczniczym Ciechocinek otrzyma wodę w ilości około 3-ch miljonów lirów na dobę.

Podług analizy, dopełnionej przez p. Napoleona Milicera, woda jest zupełnie dobra do picia.

— Żegluga.

Spółka żeglugi parowej na Wiśle wznawia od d. 12-go b. m. kurs statków pomiędzy Nową Aleksandrją a Sandomierzem.

Statki wychodzić będą z Nowej Aleksandrji w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5½ zrana, z Sandomierza w niedziele, wtorki i czwartki o godz. 7-ej zrana.

Od środy statki wychodzić będą z Warszawy do Kozienic tylko trzy razy tygodniowo: w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana, z Kozienic zaś w niedziele, wtorki i czwartki o 7-ej zrana.

— Kradzieże.

W sklepie Brejna, pod № 18-ym przy ul. Aleksandrja przytrzymano na uczynku kradzieży Antoniego Kołodzińskiego. — Z mieszkania Andrzeja Królikowskiego pod № 24-ym przy ul. Fabrycznej skradziono garderobę, bieliznę i różne utensylja wartości przeszło 100 rs. — W podwórzu domu pod № 7-ym przy ul. Okólnik stróż miejscowy przytrzymał dwóch uchodzących z łupem złodziejów: Jana Radomskiego i Feliksa Wojtasika. — Ze spiżarni instytutu św. Kazimierza na Tamce skradziono różne rzeczy; złodzieja, w osobie dawnego służącego, Stanisława Koryto, wraz z łupem ujęto.

— Przejechania.

W dniu wczorajszym, o godz. wpół do 1-ej z południa, na ul. Krakowskie Przedmieście, przy zbiegu ul. Czystej, ekwipaż prywatny najechał na p. Aleksandra Rembalskiego, liczącego lat około 60, współpracownika składu lamp przy ul. Trębackiej pod firmą R. Ditmar.

P. A. Rembalski, uderzony dyszlem, przewrócił się, poczem koń uderzył go w czoło kopytem, a następnie obadwa koła ekwipażu przeszły przez głowę nieszczęśliwego.

Krew rzuciła się ustami, nosem i uszami.

Pierwszej pomocy udzielił świadek wypadku, dr. Szulc z Żyrardowa, u felczera Stokowskiego przy ul. Czystej, dokąd odniesiono ranionego.

Poszwankowanego odwieziono następnie do szpitala św. Rocha, gdzie leży nieprzytomny i bez nadziei życia.

Ekwipaż przytrzymano wprost skweru na ul. Krakowskie Przedmieście.

Dorożkarz niewiadomego numeru, gdyż zdołał umknąć, przejechał na rogu ul. Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Antoninę Grochowską, która złamała nogę.

Gr. odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Do szpitala św. Rocha przywieziono 8-letniego Czesława Chmielewskiego, przejechanego przez powóz prywatny na rogu ul. Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia.

— Wypadek na kolei.

Nocy wczorajszej na kolei nadwiślańskiej z platformy pociągu towarowego, dążącego z Pragi do Warszawy, tuż po za mostem kolejowym zsunęło się kilka bali; jeden z nich, zarywszy się w ziemię, oparł się o tuż za platformą dążący wagon hamulcowy i uszkodził go mocno, a siedzący na hamulcu smarownik, Telesfor Krajewski, spadającemi balami uderzony został w bok i nogę.

Linja na przestrzeni kilku sążni jest zrujnowana.

Maszynista, spostrzegłszy wypadek, natychmiast pociąg zatrzymał, co zapobiegło wykolejeniu się wagonów.

Upłynęła godzina zanim przyprowadzono linję do porządku, wskutek czego pociąg osobowy № 6, wychodzący z Warszawy przed północą, wyruszył z opóźnieniem 30 minut.

Chorego smarownika odwieziono na kurację do szpitala starozakonnych.

— Zagadkowy wypadek.

Nocy wczorajszej na Pradze policjant posterunkowy, Rižycki, znalazł zemdlonego i broczącego we krwi człowieka.

Okazało się, iż nieznajomy ma 5 ran zadanych nożem, niezbyt ciężkich, lecz znaczny upływ krwi i spóźniona pomoc wywołały utratę zmysłów.

W ubraniu rannego, odwiezionego do szpitala na Pradze, znaleziono dowód legitymacyjny na nazwisko Aleksandra Szalińskiego, mieszkańca Łodzi.

— Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora policjant posterunkowy Wrzesiński zauważył jakiegoś człowieka na rogu ul. Okopowej i Gęsiej, stojącego z nożem w rękach.

Domyślając się zbrodniczej zasadzki, policjant nieznajomego przytrzymał.

Człowiek ten stawił zacięty opór i przebił Wrzesińskiemu rękę na wylot.

Ciężko rannego policjanta odwieziono do szpitala św. Rocha

W aresztowanym napastniku poznano Stanisława Kostewicza, mieszkańca wsi Koło.

W szynku pod № 24-ym przy ul. Targowej Antoni Otwinowski w bójce z Benjaminem Janakiem dwukrotnie pchnął go nożem.

Rany, lubo ciężkie, nie są niebezpieczne.

Pod № 11-ym przy ul. Krochmalnej między Herszem Goldenbergiem a braćmi Chaimem i Chilem Kramkinami, podczas obrachunku pieniężnego przyszło do kłótni, a następnie do bijatyki.

Goldenberg, wydobywszy nóż, zranił Chaima ciężko w lewy bok, Chila zaś w głowę.

Obu rannych, po doraźnem opatrzeniu, odwieziono do szpitala.

— Podrzucenie.

Wczoraj wieczorem na placu Mirowskim znaleziono podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące z górą tydzień życia.

Podrzutka, po spisaniu protokułu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Pożar stogów.

Nocy onegdajszej na folwarku Trojanów na rogatką belwederską spłonęły dwa stogi siana, wartości 560 rs., należące do p. Podgórskiego.

Ogień, jak przypuszczają, został zapruszony przez pasterzy.

Z toru mokotowskiego.

Niezwykle bogatym był program wyścigowy dnia wczorajszego, obejmował bowiem aż osiem biegów, którym towarzyszyła wiernie piękna jesienna pogoda i ciepło. Temu to zawdzięczać należy, że nietylko trybuna górna była pełna, ale nawet i loże parterowe nie świeciły tak zupełnemi pustkami, jak zeszłej niedzieli. W ogóle plac wyścigowy ożywił się znacznie, jak to bywa zazwyczaj w połowie sezonu, kiedy po biegach przygotowawczych na program wchodzą znaczniejsze gonitwy, a takiemi były już wczoraj nagroda „Przychówku" i wielki *Handicap* jesienny.

Trzymając się jednak programowego porządku, rozpocznijmy dzieje dnia wczorajszego od biegu półtorawiorstowego o nagrodę „Łowiecką" rs. 600.

Losy jej rozstrzygnęły się w min. 1 sek. 49 niespodziewanem zwycięstwem kasztanowatej „Distanzritt" Greya, która o pół długości wyprzedziła u mety „Marcelinę" p. S. Sonnenberga. „Thermidor" p. Grabowskiego, będący wraz z „Marceliną" faworytem, był trzecim blizko za nią, a dalej znalazły się „Parsifal" p. J. Reszkego i „Ineza" A. hr. Potockiego.

Totalizator pojedynczy płacił za „Distanzritt" rs. 94, podwójny za tęż klacz rs. 29, a za „Marcelinę" rs. 21.

Sześciu współzawodników walczyło w następnym biegu na jednowiorstowym dystansie o nagrodę „Kterską" rs. 600.

Z nich pierwszą w min. 1 sek. 16 minęła celownik „La Revanche" p. J. Reszkego, mając za sobą o 5 długości „Rob-Roya" J. Dobrogosta, dalej przyszły „Goplana" p. L. Grabowskiego, „Żurża" Greya, „Boruala" p. J. U. Niemcewicza i „Karo" A. hr. Potockiego.

Zwycięstwo „La Revanche" przyniosło w totalizatorze pojedynczym rs. 39, podwójny zaś płacił rs. 17 i 15.

Do biegu wiorstowego o nagrodę „Przychówku" rs. 1,200, stanęło do startu sześć koni.

Prawie do słupa dystansowego bieg prowadziły „Ararat" J. Dobrogosta i dereszowata „Barfleur II" S. ks. Lubomirskiego—od tego jednak punktu zaczął szybko wysuwać się naprzód „Chambery" p. L. Grabowskiego i wprost trybuny już idąc na czele ukończył gonitwę w min. 1 sek. 16. Drugim był „Ararat", trzecią „Barfleur II", a za niemi „Tambourin" J. Reszkego, „Król" A. hr. Potockiego i „Romoda" stadniny rządowej w Janowie.

Totalizator pojedyńczy płacił za „Chambery" rs. 25—podwójny za dwa pierwsze konie rs. 16 i 25.

Czwartą z kolei była gonitwa na dystansie 2 w. 133 sąż. o wyznaczoną przez Towarzystwo dodatkową nagrodę rs. 800.

Z zapisanych do niej pięciu koni wycofano zapisanego jeszcze do innego biegu „Łowczego" Greya.

Pierwszy w min. 2 sek. 47 przebiegł przed celownikiem „Orion" A. ks. Lubeckiego, drugie miejsce zajął „Imperjał" A. hr. Potockiego, trzecią była „Touraine" p. J. Reszkego i ostatnią „Perce-Neige" p. G. Zielińskiego.

Totalizator pojedynczy płacił za „Oriona" rs. 58, podwójny za „Oriona" rs. 25, za „Imperjała" rs. 17.

Nową niespodziankę przyniosła następna gonitwa (*steeple-chase*) z dystansem około 3 wiorst i 14 przeszkodami o nagrodę „Baltycką" rs. 1,000.

Znawcy wierzyli stanowczo w zwycięstwo „Western-Rose" M. hr. Zamoyskiego, wielu też sportsmenów pokładało zaufanie w siwej „Bergère" p. Pawłowa, która na innych torach biegała w tym roku z dość dobrem powodzeniem, na tor jednak mokotowski przyszła wczoraj kulawą, przez co straciła wszelkie szanse, a „Western-Rose" w biegu dostała *broken-down* i przyszła do mety trzecia. Pierwszą zaś w min. 4 sek. 23 była „Moa" p. K. Korsaka, za którą o 12 długości przybiegł „Tuman" p. Bieławieńca.

Tak niespodziewany rezultat gonitwy był powodem, że totalizator pojedyńczy płacił rs. 82 a podwójny 35 i 23 rs.

Z następnego biegu (*Handicap*) trzywiorstowego o nagrodę rs. 1,500 wycofaną została klacz J. Dobrogosta „Fire-fly"—mierzyły się więc tylko: M. hr. Zamoyskiego „Simoun II" niosący 183 f. i „Haracz" (138 f.) leaderujący swojemu towarzyszowi stajni, p. J. Reszkego „Fair-Tail", niepotrzebnie przez jeźdźca zbyt silnie i długo w biegu powstrzymywana, która u mety była trzecią, p. S. Niezabytowskiego „Handkerchief" i A. hr. Potockiego „Galatea".

Konie dobiegły do mety w min. 3 sek. 49 w wymienionym porządku.

Totalizator w biegu tym płacił niewiele: pojedynczy rs. 15 a podwójny rs. 13 i 15.

Skromną też była nagroda rs. 300 wyznaczona za następny bieg (*hurdle-race*) dystans 2 w. z 4-ma płotami.

Z liczby zapisanych do tej gonitwy ubył „Bloomsbury" zarezerwowany przez właściciela p. Kozłowskiego do następnego biegu.

Do startu więc przyszły tylko: „Diadema" p. Sachsa, „Liza Cze" bar. Rennego, „Dark Lantern" S. ks. Lubomirskiego i „Violette" p. Bułatowicza, które w wymienionym porządku przebiegły przed celownikiem.

Bieg trwał min. 2 sek. 40. Drugi koń na 2 długości.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 21, podwójny rs. 12 i 13.

Ostatnia ósma gonitwa odbyła się także w mniej licznej kompanji, niż zapowiadał program, wycofali bowiem swoje konie: p. Gnoiński „Widę" i p. Smiecki „Rolanda III-go".

Dystans w tym biegu wynosił 2 wiorsty, a nagroda rs. 400.

Zdobył ją „Łowczy" Greya, który ukończył gonitwę w min. 2 sek. 34, bijąc o kilkanaście długości „Ellisa" p. Kozłowskiego; trzecią była „Berta" p. p. Szepskiego, czwartym „Bloomsbury" p. Kozłowskiego i ostatnią „Aragwa" p. Płotnickiego.

Totalizator pojedynczy płacił rs. 27, podwójny rs. 12 i 11.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 9-go października odbędzie się licytacja na sprzedaż koni w nowym tattersalu przy ulicy Trębackiej.

— D. 9-go października, w urzędzie powiatowym łódzkim, odbędzie się licytacja na dostawę kamieni polnych do przebrukowania ulicy Łódzkiej w m. Zgierzu od rs. 120.

— D. 9-go października, o godz. 12-ej w południe, na stacji Praga kolei terespolskiej, sprzedawana będzie przez licytację makulatura wagi około 280 pudów.

— D. 9-go października, w urzędzie powiatowym sochaczewskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej sochaczewskiej z rzeźni miejscowej od rs. 527 kop. 25 rocznie; wadjum rs. 53.

— D. 9-go i 18-go października, w lokalu kasy miejskiej w Gostyninie, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa gostyńskiego, w gubernji warszawskiej, w ilości 18 partyj od rs. 35,207.

— D. 9-go października, o godz. 1-ej po południu, w lokalu zarządu Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Konstancja (ulica Mazowiecka № 9), odbędzie się dziesiąte zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów tegoż Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilans za r. z., tudzież wyznaczenie dywidendy; pokwitowanie zarządu z dopełnionych czynności, budżet wydatków i plan działań na r. b.; wybory.

— D. 9-go października, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na wybudowanie nowej oficyny drewnianej przy rzeźni na Pradze, sprawienie nowego kotła miedzianego, reparację podłóg asfaltowych, dołów i kancelarji od sumy ogólnej rs. 6700; wadjum wymagane jest w sumie rs. 706.

— D. 9-go października, o godz. 10-ej zrana, w kancelarji 40-go koływańskiego pułku piechoty w Marymoncie, odbędzie się licytacja na dostawę produktów spożywczych suchych od d. 13-go b. m. do tejże daty r. p. oraz na dostawę mięsa od d. 13-go stycznia r. p. do tejże daty r. 1896-go; wadjum wynosi rs. 2500.

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 4-ym b. m.: „Dr. Marjan Ursyn Zdziechowski mianowany został docentem prywatnym filologji słowiańskiej na uniwersytecie tutejszym. — Sekretarjat tutejszego klubu jazdy panów ogłasza, iż mające się odbyć w d. 7-ym i 9-ym b. m. (niedziela i wtorek) wyścigi zapowiadają się niezwykle świetnie. Nadchodzą liczne zamówienia na loże. Koni, zapisanych do 12-tu biegów ogółem, jest przeszło 150, a z tej liczby około 60 przybyło już do Krakowa. Konie pochodzą z Galicji, Wiednia i Pesztu. Dla zwycięskich jeźdźców przygotowano nagrody honorowe w przedmiotach artystycznej wartości. — Jak smutne stosunki materjalne panują wśród tutejszej kolonji artystycznej, dowodzą częste wypadki sprzedawania przez licytację zasekwestrowanych za długi dzieł sztuki, zabieranych bądź z pracowni artystów, bądź też z wystawy Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, gdzie na sprzedaż bywają wystawiane. W ostatnich czasach obraz jednego z malarzy, dość wziętego już nazwiska, oceniany na 120 złr., sprzedano na licytacji z urzędu za 7 złr. z centami; dziś w kancelarji jednego z adwokatów sprzedany został wykonany z terrakoty biust za kwotę 14 złr. Gdy się uwzględni, że tak obraz wspomniany, jak rzeźba są owocami kilku miesięcy pracy, nic już nie mówiąc o tkwiącej w tych dziełach iskrze talentu twórców, przyznać trzeba, iż dola artystów w Krakowie istotnie godna jest współczucia i pomocy."

× **Najkosztowniejsze biblje** w świecie znajdują się w londyńskiem „Brittish Museum", w paryskiej „Bibliothèque nationale" i w klasztorze Belem pod Lizboną. Pierwsza z nich jest manuskryptem, pisanym przez Alcuina i jego uczniów, wręczonym Karolowi Wielkiemu w roku 800-ym, w dniu koronacji. Około r. 1830-go biblja ta była własnością jednego z mieszkańców Bazylei, który pragnął ją zbyć rządowi francuskiemu za 42,000 frank. Ostatecznie jednak biblja przeszła na własność „Brittish Museum" w Londynie za niewielką względnie cenę 750 funt. sterl. Biblja, pisana pięknym charakterem, ozdobiona jest wykwintnemi winietami i arabeskami. Nagłówki rozdziałów oraz imię Jezus pisane jest wszędzie powiększonemi złoconemi literami. Drobiazgowy opis tej biblji znajduje się w „Gentlemans Magazine", *vol.* 6—1836 w „Bibliothèque univ." i „Revue Suisse", t. 63.— Biblja paryska wyszła w r. 1527-ym; drukowana była na rozkaz kardynała Ximeneza i poświęcona papieżowi Leonowi X-mu. Jeden z egzemplarzy tej biblji, drukowany na papierze welinowym, sprzedany był w r. 1789-ym pewnemu anglikowi za 12,000 fr. Egzemplarz ten w roku 1840-ym podarowany był Ludwikowi Filipowi francuskiemu, poczem przeszedł do paryskiej Bibljoteki narodowej. — Trzecia wreszcie biblja w Belem, składająca się z 9-iu zeszytów, pisana jest na pergaminie. Pochwycona w r. 1807-ym przez Junota, przewieziona została do Francji. Pani Junot zażądała za egzemplarz 150,000 fr., gdy Portugalja chciała biblję odkupić. Ludwik XVIII-ty nabył egzemplarz i ofiarował go rządowi portugalskiemu.

× **Słowniczek podręczny.** Co chwila w depeszach telegraficznych i artykułach politycznych spotykamy chińskie nazwy geograficzne, wobec których, naturalnie, jesteśmy jak tabaka w rogu. Na użytek tedy codzienny zanotujmy sobie słowniczek następujący słów chińskich, wchodzących najczęściej w skład nazw geograficznych miejscowości na terytorjum państwa niebieskiego: Hei—znaczy czarny, Hia—dolny, Huang—żółty, Nan—południowy, Pai—biały, Poi—północny, Po—biały, Shang—górny, Si—zachodni, Siao—mały, Ta—wielki, Tung—wschodni. Z końcówek zaś: Alin—znaczy góra, Chai—miasto, Chen—miasto, Chuang—wieś, Gol—strumień, Hada—góra, Hai—jezioro, Ho—rzeka, Hoto—miasto, Hotun—miasto, Hu—sadzawka, Khi—wodospad, Khiano—most, Khon—ujście rzeki, Kiang—rzeka, Kon—struga, Kuan—fort lub obóz, Ling—przesmyk, Men—brama, Muren—rzeka, Nor—jeziorko na błotach, Omo—staw, Po—bagno, Phu—wioska, Sha—ława piaszczysta, Shan—wyspa, Shui—strumień, So—miejsce obronne, Shu—wieś, Tao—wyspa, Thang—wieś, Theng—miasto, Tchu—rzeka, Tchuan—rzeka, Than bystry potok, Thun—wieś, Tien—mokradła, Tien—wieś, Tsi—wieś, Ula—rzeka, Wei—obóz, Ying—fort. Kilkanaście wyrazów, oznaczających np. rzekę lub wioskę, daje nam wyobrażenie o bogactwie języka chińskiego.

× **Nurkowie skrzydlaci.** Inżenierowie zapewniają, że okręty podwodne pływać będą z szybkością daleko większą, niż statki nawodne. Twierdzenie to poparte jest silnie przez przykład ptaków-nurków, które poruszają się w wodzie z szybkością istotnie zdumiewającą. Tak np. pingwin nie może ani latać, ani chodzić; skacze niedołężnie, jakby miał łapy związane. Ptak ten nawet nie pływa: za to literalnie lata w wodzie. Gdy w londyńskim ogrodzie zoologicznym dozorca przynosi pingwinowi pożywienie, obecni mają przed sobą widok godny uwagi. Ptak z ciężkiego i niezgrabnego staje się od razu wspaniałem i zwinnem stworzeniem, pokrytem kulkami srebrnemi, które wytwarza powietrze, zawarte w upierzeniu pingwina. Ptak za żerem *lata* w głębinach wód stojących z szybkością nieznaną nawet u ptaków, latających po powietrzu. Poruszenia skrzydeł ptaka są wówczas identyczne z poruszeniami przy lataniu, nogi zaś, wyciągnięte w jednej linji z kadłubem, nie służą bynajmniej za ster. Zmiany kierunku dokonywa ptak przez zwiększenie szybkości poruszeń jednego skrzydła. W chwili, gdy ptak chwyta w locie podwodnym i pożera rybę, zwinność jego poruszeń nie jest bynajmniej zmniejszona. Drugi ptak-nurek, kormoran, do ruchu podwodnego używa i nóg.

BAŃKI MYDLANE.

W sezonie polowań.

— Cóż to? powracasz bez zwierzyny?

— Iiiil... Zkądże brać tej zwierzyny! Djabli wiedzą, gdzie się ta zwierzyna podziewa! A, prawda! Spotkałem jednego zająca. Ale mi żal było go zabijać. Myślę sobie: może to jaki zając familijny, sierot zostawi kupę! Umyślnie strzeliłem w bok, aby drapnął, gdzie pieprz rośnie. Ho, ho! Gdybym się był nad nim nie ulitował, miałbym go dziś na obiad!...

*

Dowód dowcipu.

— Iksowa—woła Gapski—to mi dowcipna osoba!

— Zkądże pan tak sądzisz?

— Ilekroć powiem dowcip, śmieje się do rozpuku...

*

Do laurów, powodzenia
Dwie są ścieżki, dwie są drogi;
Jedna wiedzie przez bezdroża,
Poprzez ciernie, poprzez głogi;
Inna zasię jest wygodna
I szeroka i wesoła:
Drzewa cieniem chłodzą czoło,
Róże kwitną dookoła.
Jedni tedy po zwycięstwo
Idą drogą pełną cierni
I przychodzą do jej końca
Ideałom swoim wierni;
Inni zasię, krocząc naprzód
Z podniesioną głową hardo,
Wspomnień z życia nic nie biorą
I traktują je z pogardą.
A ci pierwsi zachowują
Wieczną pamięć o tej drodze,
Gdzie wśród cierni szli i głogów.
Gdzie cierpieli dużo, srodze;
Zaś ostatni, trudów potem
Nie zlewani ustawicznie,
Spoglądają w przeszłość swoją
Pogardliwie i cynicznie.
I powtarza się codziennie
Jak świat stara prawda szczera:
Tem, co łatwo mu przychodzi,
Człowiek zawsze poniewiera.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy**:

Matyldę Czapską wdowę z 5-em drobnych dzieci, z których dwoje 9-miesięcznych bliźniąt. Chłodna № 62, mieszkania № 40.

Stefanję Krajewską, chorowitą wdowę z 4-em dzieci i matką staruszką. Nowowiejska № 11.

A. S. kalekę na oczy (na jedno nie widzi drugie zagrożone), **nie mającą żadnych funduszów na kurację.**

Małgorzatę Krzemińską, starą wdowę chorowitą. Hortensja № 7—i

Biedną nauczycielkę M., która z powodu ataków sercowych, nigdzie lekcyj dostać nie może.

NEKROLOGJA.

†

Ś. P.

MARJA DITTWALD,

PANNA,

opatrzona św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 6-go października r. b., przeżywszy lat 22. Pozostali w głębokim smutku: matka, brat, siostra i bratowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9 października, to jest we wtorek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **4-ej** po poł., na cmentarz powązkowski. 4622

† We środę, dnia 10-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza święta za spokój duszy

ś. p. Jana i Michała Czarniawskich,

w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), na które pozostałe siostry zapraszają życzliwych. 4625

Ś. † P.

PAULINA RORMAN,

PANNA,

po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 28-go września r. b., w Lachnowie, w wieku lat 63. Wyprowadzenie zwłok nastąpiło dnia 1 października do kościoła w Indurze, gdzie po nabożeństwie żałobnem złożone zostały na miejscowym cmentarzu. Msza święta w Warszawie odbędzie się dniu 23-go października, o godzinie **8-ej** zrana w kościele św. Krzyża. 4624

Ś. † P.

OTTON ZIELIŃSKI,

b. nauczyciel, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w Warszawie dnia 7-go października 1894 r., przeżywszy lat 68. W smutku pozostała żona, wraz z synem i rodziną zapraszają na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 9-go października, w kościele św. Karola Boromeusza, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godz. **1-ej i pół** po poł., na cmentarz brudzieński. 4629

† Dnia 10-go października, odbędzie się w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo za dusze 4524

ś. p. Ignacego i Marji ŁĘMPICKICH,

na które syn i synowa zapraszają krewnych i przyjaciół.

We wtorek, dnia 9-go b. m., jako w rocznicę śmierci

† Ś. P.

Franciszka Anczewskiego,

odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim) nabożeństwo żałobne, o godz. **10-ej** zrana. 4623

Z Petersburga.

W *Petersb. wied.* znajdujemy następujące informacje:

„Wiadomość *Köln. Ztg.*, jakoby Rosja zamierzała delegować specjalnych ajentów wojskowych na teatr wojny do Azji na wypadek, gdyby wojna pomiędzy Japonją a Chinami miała się przedłużyć, nie ma żadnej podstawy. Rosja nie potrzebuje wysyłać specjalnych ajentów do Azji, ponieważ jest i tak dobrze o wszystkiem poinformowana przez swojego posła w Pekinie, tymczasowo znajdującego się w Czifu, oraz przez wchodzącego w skład poselstwa ajenta wojskowego.

„Pogłoski o napadzie chińczyków na kolej ussuryjską znajdują do pewnego stopnia potwierdzenie. Z otrzymanych doniesień widać, iż na niektórych dystansach zdarzyły się napady rozbójników chińskich w celach grabieży. Podczas starć zabito kilka osób, a mianowicie robotników chińskich, pracujących około budowy kolei syberyjskiej. Jednocześnie dwie rodziny russkie zostały ograbione przez rozbójników."

W gazecie *Graždanin* czytamy:

„Do departamentu handlu i rękodzieł przy ministerjum finansów w ostatnich czasach coraz częściej zaczęły nadchodzić listy najwybitniejszych firm zagranicznych z prośbą o wskazanie poważnych firm handlowych w państwie russkiem, z któremi możnaby było wejść w stosunki handlowe. Tak np. niedawno nadeszły zapytania, gdzie możnaby najdogodniej nabywać warzywa, ptactwo domowe i kawior na wywóz za granicę. Departament handlu i rękodzieł z chęcią zadosyćuczynił życzeniu korespondentów zagranicznych i, zebrawszy odpowiednie informacje w tej kwestji, zawiadomił interesowane firmy. W celu możliwie najszerszego rozpowszechnienia podobnych informacyj byłoby pożądanem, aby departament podawał je do wiadomości publicznej."

Jak donosi *Graždanin*, w Moskwie poruszono myśl otwarcia laboratorjum agronomiczno-bakterjologicznego:

„Podobne instytucje — powiada wzmiankowana gazeta—oddawna funkcjonują i rozwijają się z pożytkiem we Francji i w Niemczech. Wobec tego moskiewskie Towarzystwo aklimatyzacji wystąpiło z inicjatywą, którą pomiędzy innemi p. W. Verrein, przeznaczając na rzecz nowej instytucji cały inwentarz, znajdujący się w oddziale botanicznym moskiewskiego ogrodu zoologicznego oraz laboratorjum bakterjologicznego. W tych dniach odbywało się posiedzenie komitetu, organizującego laboratorjum agronomiczno-bakterjologiczne, przyczem postanowiono zwracać przedewszystkiem uwagę na stronę praktyczną, a więc na rozstrzyganie kwestyj przeważnie z dziedziny agronomji, weterynarji i produkcji rolnej. Niezależnie od tego laboratorjum będzie mogło zajmować się kwestjami naukowemi, czysto teoretycznemi i badaniami z zakresu bakterjologji farmaceutycznej."

Petersb. wied., które niejednokrotnie poruszały na swych łamach „kwestję cukrową", w jednym z ostatnich numerów zwracają uwagę na nowe machinacje cukrowników, występujących z podstępnym projektem podwyższenia dwukrotnego akcyzy od cukru. W projekcie tym, który musiałby wywołać nową zwyżkę ceny cukru, *Petersb. wied.* widzą interes własny cukrowników:

„Cukrownicy pobierają akcyzę od nabywcy w chwili wydania cukru, sami zaś wnoszą pieniądze dopiero za rok. Oczywiście byłby to dla nich czysty zysk mieć do rozporządzenia bez procentów sumę dwa razy większą, niż obecnie. Gdyby nawet z tego powodu użycie cukru uległo redukcji, oni zawsze mieć będą zysk. W Belgji produkcja cukru nie wypada taniej, niż w Rosji, t. j. kosztuje tak samo 2 ruble od puda, a jednak, pomimo że akcyza wynosi tam 2 rs. 75 kop., cukier nie bywa droższy nad 5 rs. pud, gdy tymczasem w Rosji przy akcyzie rublowej pud cukru w handlu kosztuje 5 rs. 75 kop. Skarb belgijski obliczył, że konsument miejscowy z łatwością może ponosić wydatek akcyzowy rocznie w ilości 1 rs. 65 kop. Na zasadzie tego, wiedząc, że użycie cukru dochodzi do 24 funtów na osobę, wyznaczono akcyzę 2 rs. 75 kop. od puda i przedsięwzięto odpowiednie środki, celem ograniczenia spekulacji sztucznego podnoszenia cen i zmniejszania konsumcji. Przekonawszy się, że i w krajach ościennych cukier kosztuje tyleż prawie co i w Belgji rząd w celu uregulowania wpływów z produkcji cukrowniczej ustanowił i cła wwozowe tej samej wysokości, t. j. 2 rs. 75 kop. W takich warunkach w Belgji, zużywającej cukru trzy razy tyle na osobę, co w Rosji, daje się zauważyć nieustanny wzrost spotrzebowania od 4·5% rocznie, co odpowiednio powiększa dochody skarbu.

„W Rosji akcyza wynosi 1 rs., a cło 4 rs. 50 kop. (3 ruble w złocie). Skarb pobiera małą akcyzyę, dochodów zaś celnych z tego źródła niema wcale, gdyż wysokie cło zamknęło dostęp na rynki wewnętrzne cukrowi zagranicznemu. Z tego korzystają producenci, organizują syndykaty, wymyślają „normy produkcji" i utrzymują ceny produktu na takiej wysokości, że spotrzebowanie cukru zwiększać się znacznie nie może. *Ježegod min. finans.* za r. 1871, mówiąc o tem, że spotrzebowanie cukru w ciągu 22-ch lat (od 1848—1870) powiększyło się trzykrotnie, wyraził nadzieję, że konsumcja i dalej rozwijać się będzie odpowiednio. Ale wysokie ceny zrobiły swoje: w następnych 22-ch latach spotrzebowanie wzrosło tylko 1½ raza i daje skarbowi zaledwie 20 kop. na duszę rocznie. Gdyby rozwój spotrzebowania szedł dalej prawidłowo, bez ograniczania go za pomocą nadmiernych apetytów producentów, to konsumcja roczna na osobę wynosiłaby obecnie nie 8, lecz 16 funtów na osobę. Gdyby producentów powstrzymywano w ich dążeniach, aby dać krajowi mało cukru, lecz za to drogo, to i w latach 1870—1892 spotrzebowanie wzrosłoby w trójnasób, co dałoby 50 milj. pudów rocznie. Liczba cukrowni wzrosłaby przynajmniej podwójnie i produkcja cukru musiałaby stanieć. Skarb otrzymywałby nie 25, lecz 50 milj. rubli akcyzy, tak samo jak otrzymywałaby cła od herbaty nie 60, lecz 100 milj."

Konkludując *Petersb. wied.* wyrażają nadzieję, że ministerjum finansów nie zechce usłuchać projektu cukrowników w kwestji podwyższenia akcyzy, lecz że przeciwnie obmyśli środki ukrócenia ich gospodarki w zakresie produkcji cukru.

OSTATNIA POCZTA.

Francja i Anglja.

Paryż d. 6-go.—Pomiędzy tutejszym angielskim *chargé d'affaires* Phippsem (w nieobecności bawiącego na urlopie posła lorda Dufferina, a ministrem spraw zewnętrznych Hanotaux przyszło do zupełnego porozumienia w sprawie tyłów Algieru i Nigru. Kwestji egipskiej nie dotykano.

Paryż d. 6-go—*Temps* przyznaje wprawdzie, że postanowione przez Anglję wysłanie wojsk indyjskich i okrętów do Chin dla zabezpieczenia swoich poddanych może i musi wyjść współcześnie na korzyść wszystkich europejczyków tam zamieszkałych, dodaje wszakże: Pozwolić ludom azjatyckim, aby uwierzyły, że jedno tylko mocarstwo europejskie ma dosyć długie ramię, aby z odległości tysięcy mil strzedz swoich poddanych, znaczyłoby gotować sobie samemu moralną klęskę i dobrowolnie na korzyść jednego mocarstwa rezygnować ze swojego wpływu i uroku. Obecnie mamy na dalekim Wschodzie nowego „chorego człowieka". Chiny zdają się być w swoich posadach zachwiane. Gdy „wujaszek z Ameryki" umiera, nie pozwalają zwyczajnie jednemu spadkobiercy usiąść przy łożu. Prawda, że i „chory człowiek" nad Bosforem żyje sobie wciąż wygodnie, Chiny mogą rozwinąć także niespodziewane zasoby siły odpornej. Ale to rozwiązanie trudności, które byłoby najpożądańszem, nie zmienia obowiązku mocarstw do wspólnej, równoległej akcji, do powzięcia swoich postanowień *pari passu*, aby usunąć wszelkie podejrzenia, wszelką możliwość akcji wyosobnionej o pobudkach egoistycznych.

Wojna chińsko-japońska.

Londyn d. 6-go.—Komendant eskadry angielskiej na wodach chińskich, admirał Freemantle, otrzymał telegraficzną instrukcję, aby wzmocnił swoją flotę siłami najbliższej eskadry.

Londyn d. 6-go.—Japończycy na Korei organizują z miejscowych żywiołów osobną 10-tysięczną armję koreańską. Ma być utworzony korpus pod komendą oficerów japońskich. Przeznaczony on będzie na załogę w miastach koreańskich.

Londyn d. 6-go.—Rząd chiński zaciąga za pośrednictwem banku w Tientsinie pożyczkę w sumie 10 miljonów funtów szterlingów.

Berlin d. 6-go. — *Koelnische Ztg.* donosi: Pomiędzy Anglją, Niemcami i resztą mocarstw toczą się rokowania w sprawie podjęcia wspólnych kroków dla obrony swoich poddanych w Chinach.

Paryż d. 6-go. — Francja wysyła na wody chińskie krzyżowce: „Isly", „Algier" i „Duguay-Fronin", tudzież łódź działową.

Napad warjata.

Leeds d. 6-go.—Gdy wczoraj książę i księżna Yorku jechali powozem na uroczystość w gmachu Yorkshire College, jakiś człowiek wskoczył na stopnie powozu i usiłował otworzyć drzwiczki. Ułan z eskorty przeszkodził mu wszakże. Okazało się, że był to czyn obłąkanego, którego aresztowano.

Protest oficerów.

Lizbona d. 6-go b. m.—Kilku oficerów marynarki uczuło się obrażonymi ustępem królewskiej mowy tronowej i wystosowało do kraju manifest anonymowy z protestem. Drukarza manifestu aresztowano. Minister marynarki ma podać się do dymisji.

Katastrofy.

Lecce d. 6-go.—Na dworcu kolejowym w Gallipoli zetknął się pociąg towarowy ze stojącym na dworcu pociągiem. Woźny telegrafu zabity, siedem osób rannych.

Detroit d. 6-go.—Podczas pożaru fabryki zapadł się mur, skutkiem czego pięciu strażaków i jeden z widzów pożaru zabici, dziewięciu strażaków poniosło rany.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYŚCIGI.

Moskwa 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczoraj w ostatnim dniu wyścigów na torze tutejszym w biegu 1 w. dla dwulatków o nagrodę „Pożegnalną" rs. 2,000 pierwszym był „Azinger" bar. Liphardta, drugą „Tira" p. Cristiego. W biegu trzylatków (2 w.) o nagrodę rs. 2,000, pierwszym był „Satrapa" br. Iłowajskich, drugim „Wetter-Hahn" bar. Wulffa i trzecim „Lindor" pp. Dorożyńskiego i Skarżyńskiego. W biegu 10-wiorstowym o nagrodę rs. 2,500 pierwszym był „Palamed" pp. Płatonowa i Malicza, drugim „Conscrit" p. Tołstoja i trzecim „Aszanti" bar. Liphardta. *Handicap* (2 w. 100 s.) z nagrodą rs. 1,000 wygrał „Cronos" p. Cristiego, drugim był „Renan" p. Iljenki.

REFORMY WĘGIERSKIE.

Budapeszt 8-go października. (*T. p. K. W.*)—Rząd postanowił odrzucony w sobotę przez izbę magnatów projekt prawa o swobodzie wyznań religijnych wnieść ponownie do izby deputowanych, a potem do izby magnatów. (Ustawa rzeczona potknęła się na kwestji sformułowania praw osób nie należących do żadnego wyznania; magnaci katoliccy nie chcieli w żaden sposób zgodzić się na uprawnienie bezwyznaniowców; *przyp. red.*).

ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Z końcem przyszłego tygodnia rozpoczną się w ministerjum pruskiem narady nad środkami obrony przeciw stronnictwom wywrotowym. Projekty badane są obecnie w rozmaitych departamentach ministerjalnych

MOWA RAYNALA.

Paryż 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Były minister Raynal wygłosił tutaj wielką mowę, w której oświadczył, iż rzeczpospolita we Francji jest ugruntowana i nie potrzebuje obawiać się już niczego od swych wewnętrznych wrogów. Dzięki siłom wojennym Francji i pokojowym usposobieniom wszystkich mocarstw jest i pokój zewnętrzny całkiem zabezpieczony.

LECZENIE BŁONICY.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Pojawiła się tu odezwa z podpisem Virchowa, wzywająca do składek publicznych na zakupno surowicy.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Berlin 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dotychczasowy przebieg rokowań, toczących się pomiędzy gabinetami celem wspólnej akcji dla obrony poddanych europejskich w Chinach, jest bardzo zadowalniający. Panuje najzupełniejsza zgoda co do potrzeby, natury i rozmiarów podjąć się mających kroków.

Londyn 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że na ostatniej radzie ministrów okazały się znaczne różnice w zapatrywaniach na kwestję wschodnią azjatycką pomiędzy ministrami. Obawiają się częściowego przesilenia w łonie gabinetu.

Londyn 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Chińczycy cofnęli się z Nyan do Kaichanu.

WIELKI POŻAR.

Nowy Jork 7-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Południowa dzielnica miasta Detroit stoi w płomieniach. Kilka wielkich fabryk spłonęło. Cztery osoby zabite, 16 rannych. Szkody olbrzymie.

REFORMA TARYFY.

Waszyngton 7-go października. (*T. pr. Kur. W.*) — Słychać, że prezydent Cleveland zamierza wystosować orędzie do kongresu, w którem zwróci jego uwagę na konieczność uwzględnienia protestu Niemiec i innych mocarstw przeciw nowej taryfie cukrowej.

Wiedeń 8-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Bernie i Lincu odbyły się manifestacje robotnicze na rzecz powszechnego głosowania.

Kraków 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Wczorajsze wyścigi klubu jazdy panów miały cechę zabawy oficerskiej. Publiczności na placu zebrało się niewiele, loże puste. W sześciu biegach zwyciężyły prawie wyłącznie konie hodowców austrjackich a głównie Drehera.

Paryż 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Quartier Latin przyszło do zetknięcia pomiędzy studentami a policją. Studenci chcieli zorganizować pochód przez ulice do biur redakcyjnych tych gazet, które stanęły po ich stronie w kampanji wydanej domom nierządu. Na ulicy Montmartre pochodowi zastąpiło drogę 300 policjantów. Gdy studenci pomimo wezwań nie chcieli rozejść się, policjanci w obecności prefekta policji uderzyli na nich pałaszami. Wielu jest rannych.

Paryż 8-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Silne wrażenie wywołało zamordowanie policjanta na Faubourg St. Antoine. Policjant w chwili, gdy miał zaaresztować pewne indywiduum, otrzymał sześć pchnięć sztyletem.

Rzym 8-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Sycylji donoszą o nowych zaburzeniach na rozmaitych punktach wyspy. Dzienniki zwracają znowu uwagę rządu na konieczność reform w Sycylji.

Medjolan 8-go października. (*T. pr. K. W.*) — Policja odkryła we framudze jednego okna bombę z lontem.

Belgrad 8-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Król przybędzie tu z Niszu w d. 11-ym b. m. a odjedzie do Budapesztu i Berlina w d. 14-ym b. m.

Bukareszt 8-go października. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Królowa Natalja serbska oczekiwaną jest w Jassach.

Ateny 8-go października. (*Tel. pr. K. War.*) — Oficerów, którzy zorganizowali napad na redakcję dziennika, uniewinniono.

Z sądów.

Zobowiązanie warunkowe.

Przed kilku jeszcze laty p. Jan Głaziewicz wydał pani Bogdanowowej zobowiązanie, że jeżeli otrzyma dodatkową pożyczkę Towarzystwa kredytowego miejskiego na nieruchomość nr. 92*ab*, wypłaci pani B. rs. 250.

Zobowiązanie powyższe p. Bogdanowowa odstąpiła osobie trzeciej, mianowicie Ickowi Taubenblatowi, który ze swojej strony, z uwagi na to, że pożyczka na nieruchomość № 92*ab* udzielona była w lutym r. b., wystąpił obecnie przeciwko Głaziewiczowi przed sędziego pokoju 15-go rewiru m. Warszawy, z żądaniem zasądzenia od niego 250 rs. na mocy wydanego zobowiązania.

Pozwany na posiedzeniu sądu powództwo odpierał, dowodząc, że zobowiązanie powyższe byłoby ważnem, gdyby pożyczka udzielona była w czasie, gdy pozwany był jeszcze właścicielem nieruchomości; ponieważ zaś od roku 1891-go on właścicielem nie jest, powód niewłaściwie zwrócił się do niego osobiście. Dług bowiem ten obciążać tylko może nieruchomość czyli obecnego jej właściciela, co wyraźnie wypływa z samego brzmienia zobowiązania.

Sędzia pokoju, podzielając powyższe wywody pozwanego, powództwo Taubenblata oddalił, zasądzając od niego koszty sądowe na rzecz Głaziewicza.

Odpowiedzi Redakcji.

— *Panu L. Z., prenumeratorowi od lat 36-iu w siedleckiem.* — Gdyby sz. pan zblizka dotknął stosunków publicystycznych, przyznałby nam pan słuszność. Niech nam sz. pan wierzy, iż kreślimy odpowiedzi z całą wyrozumiałością, która częstokroć przekracza granice obowiązku dziennikarskiego.

— *Nowej prenumeratorce.* — Kwalifikacje: dobry wzrok, cierpliwość, zdolność przynajmniej do rysunku, jeżeli nie znajomość tegoż. Im zaś uzdolnienie rysunkowe wyższe, tem większa szansa powodzenia. Opłata rs. 50. Zakład pod firmą Kostki i Mulerta przy Krak.-Przedm.

— *Długoletniemu prenumeratorowi z ul. Senatorskiej.* — W wypadku, przytoczonym przez sz. pana, mężczyzna nigdy pierwszy ręki nie podaje, inicjatywa bowiem w tym względzie wychodzić zawsze powinna od kobiety. Mężczyzna przy przedstawieniu składa tylko ukłon. — Adresu nie znamy. Poinformuje kancelarja Towarzystwa muzycznego.

— *Wieloletniemu prenumeratorowi.* — Życzeniu sz. pana nie mogliśmy uczynić zadość z powodu, że roczniaki te nie mają jeszcze nadanych sobie nazw. Z chwilą, kiedy zaczną przyjmować udział w wyścigach, pozna je sz. pan łatwo po podanym ich rodowodzie.

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Berlin 8-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) —
Ruble w gotówce **219 00** (onegdaj 219.—)
Ruble na dostawę **219 25** (onegdaj 219.—)

Giełda.

Warszawa, 8-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, gdy z Petersburga, gdzie z powodu święta niema dziś posiedzenia giełdowego, nie otrzymano zwykłych taksacyj. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.95 (odpowiadającym kursowi 217.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do $46.02\frac{1}{2}$ (t. j. 217.30 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $7\frac{1}{2}$ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nie robiono dziś nic zupełnie.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 45.95, $45.97\frac{1}{2}$, 46.— i 46.02, przy kursach zasadniczych po $45.97\frac{1}{2}$ i 46.—. **Londyn** krótki kupowano po 9.33. Za **Paryż** krótki osiągano $37.22\frac{1}{2}$. **Wiedeń** krótki brano po 75.30.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.10, za Londyn krótki 9.35, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.50.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2% w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1^5/_8$%, w Londynie $^5/_8$%, w Paryżu $1^5/_8$% i w Wiedniu $3^3/_4$% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, dla listów $4\frac{1}{2}$% zastawn. ziemskich tendencja cokolwiek słabsza. Żądano za listy likwidacyjne po 96.90 i po 96.40, stosownie do wielkości odcinków, bez pokupu. Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej em. ceniono po 240.—, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 225 i po 192.50 listy premjowe szlacheckie. Pożyczki 4% wewnętrzne ceniono wszystkie cztery serje po 96, a nabyto kilkadziesiąt tys. I-ej serji z r. 1887 po 95.35, 95.40, 95.50, 95.55 i 95.60.

Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po po 100.15, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.80 i 99.90.

Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 103.50 pierwsze cztery serje i po 102 trzy ostatnie serje, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli ostatniej serji po 101.60, 101.55, 101.70 i 101.89.

Listy zastawne 5% miasta Łodzi w żądaniu nominalnem notowano po 100.75 za wszystkie serje.

Listów 5% zastawnych wileńskich nabyto kilka tys., jak twierdzi ceduła, po 100.05.

Za kilkanaście tys. 5% obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy otrzymano po 100.75, przy żądaniu 101.

Na rynku akcyj było dziś cokolwiek spokojniej, nie można jednak powiedzieć, ażeby tendencja doznała poważniejszego wzmocnienia. Wzięto kilkanaście akcyj starych Banku handlowego w Warszawie po 475, 478, 282 i 484, przy żądaniu 485. Poszukiwano akcyj warsz. Banku dyskontowego po 405 i kupiono kilkanaście po 403. Ulokowano kilkanaście sztuk akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 700, 705 i 710, oraz kilkanaście z dostawą na koniec b. m. po 725.—. Nabyto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 215, 225, 230 i kilkadziesiąt na koniec b. m. po 225 i 230. Zbyto kilkanaście sztuk akcyj Towarz. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 610. Kupiono kilkadziesiąt akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 430 i 435, w sztukach gotowych i z dostawą w połowie b. m.—. Wzięto kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów putiłowskich po 132, 133, 135, 136, 137, 138 i 139, sto kilkadziesiąt na koniec b. m. po 134.— i kilkadziesiąt do końca listopada po 141.

Monety notowano: półimperjały nowe po rs. 7.48, marki w gotówce po 46.25 kop., guldeny w gotówce po 75.75 kop. i franki w gotówce po 37.50 kop.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, dla papierów procentowych mocne, a dla dywidendowych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.18^2 do 11.21^3 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.90 do rs. 8.92^5—2%. Liczne zapotrzebowania. Dowozy wystarczające. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

Informacje.

— *Now. wr.* donosi, iż projekt nowej ustawy wekslowej czytany będzie w radzie państwa przed innemi projektami rządowemi.

— *Petersb. wied.* donoszą, iż do dnia wejścia w wykonanie zniżonej taryfy osobowej postanowiono na pierwsze potrzeby przygotować 100 miljonów biletów nowego typu. Sprzedaż ich odbywać się będzie początkowo tylko w kasach stacyjnych. Projekt sprzedaży biletów w miejscach publicznych (np. większych sklepach, hotelach i t. d.) nie został dotychczas zaaprobowany.

— Monopol rządowy spirytusowy, zaprowadzony na początek w czterech gubernjach zawołżańskich, zaczyna już oddziaływać do pewnego stopnia na stosunki nasze w handlu spirytusowym. Dzieje się to skutkiem tego, iż zarząd akcyzy w owych czterech gubernjach zawołżańskich zaopatruje się w zapasy spirytusu przynajmniej do czasu, gdy powstanie na niej odpowiednia liczba gorzelni skarbowych, lub też rozwinie się o tyle gorzelnictwo prywatne z gwarancją kupna przez skarb produkcji. Zarząd akcyzy w nabywaniu zapasów spirytusu i w zapewnieniu sobie dostawy całorocznej nie kieruje się żadnemi względami protekcyjnemi dla tego lub owego okręgu akcyzowego, z którego gorzelnie skierowałyby swoją produkcję na Wołgę do gub. samarskiej, permskiej, ufimskiej i orenburskiej, lecz ogłasza wprost publiczne współzawodnictwo, z którego na dostawę nasze gorzelnie z ulepszoną konstrukcją mechaniczną i rozwiniętą produkcją kartofli zawsze wyjdą, a przynajmniej przez czas długi wychodzić będą zwycięsko. O ile wiemy, do licytacji na dostawę spirytusu do gub. samarskiej przystępuje kilkanaście naszych pierwszorzędnych gorzelni. W gubernjach Cesarstwa, gdzie wyszynk wódek zostaje w rękach prywatnych, wobec istniejących przepisów akcyzy, sprzedaż tutejszego spirytusu była prawie niemożebną i tranzakcje do Cesarstwa ograniczały się na dostawach do rektyfikacyj petersburskich i moskiewskich.

— **Odznaczenie.** Oprócz firm poprzednio wymienionych, parowa dystylarnia „Wola Krzysztoporska" pod Piotrkowem na wystawie powszechnej w Antwerpji za wódki otrzymała wyższą nagrodę, mianowicie dyplom honorowy, za inne zaś wyroby—medal srebrny.

— **Tranzakcje leśne.** W powiecie słupeckim dopełniono dość znacznej tranzakcji leśnej pomiędzy hr. Mielżyńskim z Konina a pp. Joelem i Szyferem, kupcami z Konina i Turka. Kupcy ci nabyli w dobrach kazimierskich 30 włók starodrzewu, którego wyrąb ma być dokonywany częścią w ciągu 10-ciu lat. Budulec będzie spławiony Wartą za granicą i w tym celu wznoszą nowonabywcy tartak parowy. Średnia cena włóki lasu wynosi w tej tranzakcji rs. 5,300. Donosi o tem *Gazeta handlowa*.

— **Drogi podjazdowe.** *Petersb. wied.* donoszą, iż inżenierowi komunikacyj, baronowi v. Taube, polecono dozór nad budową kolei wązkotorowej od st. Święciany kolei warszawsko-petersburskiej do m. Głębokie w gubernji wileńskiej. Nowa linja podjazdowa ma długości 122 wiorst.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 8 października r. b.—Dostawy dziś średnie, usposobienie ogólne słabe. Pszenicy dowieziono 800 korcy, ale w tej ilości było trochę ordynaryjnej, którą po 3.85½ i 4 rs. oddawano, pstra średnia 4.85, biała 4.60 i 4.70, wyborowej 100 korcy po 4.50 kupiono. Żyta ofiarowano 1200 korcy, z tej liczby 900 korcy wyborowego 3.20 do 3.22½ sprzedano, za średnie po 3.15 osiągano. Owsa 300 korcy przeważnie średniego, kupowano po 2.15 do 2.40.

— Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 8-go października r. b.

	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	— „	1 „	96 „
Mąki żytniej	— „	— „	— „
Mąki pszennej	— „	— „	26 „
Kaszy jaglanej	— „	— „	110 „
Kaszy gryczanej	— „	— „	5 „
Ryżu	— „	— „	— „
Pszenicy	— „	— „	15 „
Jęczmienia	— „	— „	51 „
Grochu	— „	— „	4 „
Gryki	— „	— „	6 „
Cebuli	— „	— „	— „
Fasoli	— „	— „	2 „
Łoju	— „	— „	— „
Makuchów	— „	— „	— „
Mąki kartoflanej	— „	— „	4 „
Kukurydzy	— „	— „	— „
Soli	— „	— „	— „
Rodzynków	— „	— „	— „
Prosa	— „	— „	— „
Tranu	— „	— „	— „
Razem	— wagonów	1 wag.	326 wagonów

Buraki. Przestrzeń ogólna plantacji buraków, podług wiadomości zebranych przez kijowskie biuro cukrowników w d. 1 (13) września r. b. wynosiła 303,724 des., z tego uległo zniszczenin 4,944 des., z pozostałych zaś spodziewany jest zbiór w ilości 313,149,208 pudów buraków, co czyni po 10.31 pud. z des. Cukru na wewnętrzne rynki, według przyjętej normy, potrzeba będzie 24,595,663 pud. Wszystkich cukrowni pracujących w bieżącej kampanji 227, a z tego tylko 19 nie należy do konwencji. W m. zeszłym w tymże czasie było 302,283 des. buraków, z tego uległo zniszczeniu 11,170 des., zbiór buraków przewidywano na 326,440,375 pudów, czyli po 1079 pudów z desiatyny.

Zastój w handlu zbożem. Donoszą z Kremieńczuga, iż w tamtejszych okolicach powstają coraz to nowe młyny. Natomiast wzmaga się zastój w handlu zbożowym. Za pszenicę płacą 43 do 44 kop., żyto 15 do 18 kop., jęczmień 18 do 22 kop., owies 23 do 25 kop., proso 25 kop. za pud. Z dziesięciny zebrano 70 do 80 pud.

Handel zbożowy Libawy i Rygi. Otwarte w Rydze i Libawie handlowe ajentury Towarzystwa kolei południowo-zachodnich, rozsyłają codziennie po sąsiednich kolejowych stacjach telegramy z wyszczególnieniem cen zboża w portach. Rolnicy okoliczni mają zatem możność uważnie śledzić za przebiegiem handlu zbożowego w Rydze i Libawie. Sprawozdania te zaznaczają, iż dowozy owsa do portów baltyckich wzmagają się, natomiast żyta w zaofiarowaniu znajduje się niewiele.

Melassa. Dla melassy na rynku naszym, usposobienie wciąż jednakowo słabe, mianowicie to nawet, że przy bardzo niskich żądaniach, nabywców nic nie zachęca i żadne tranzakcje się nie dokonywają. Za granicą ceny są bardzo niskie. We Francji 6.50 fr. za 10 kilo, w Gdańsku 2.10 za 50 kilo, przy zwykłych warunkach, to jest przy zawartości 50% cukru z dostawą do Neufahrwasser wraz z beczką.

Oleje. Handel olejem ma ciągły brak zapotrzebowania, co wpływa na rynek uciskająco. Interesów się prawie nie robi żadnych, a wskutek tego nawet i te nizkie ceny, jakie się notują po 4.20 za olej rzepakowy i 4.50 za lniany (cena rozumie się za pud wraz z beczką), mogą być uważane za nominalne.

Nafta słabe i bardzo spokojnie, sytuacja nie zmieniła się w niczem. W Carycynie za gotowy towar płacą na miejscu bez akcyzy i bez beczki 14½ kop. Odpowiednio do tego w Warszawie cena wynosi 1.19 z akcyzą bez beczki, wprost z rezerwoaru. Poprawy tego stanu rzeczy w blizkiej przyszłości oczekiwać trudno.

Nasiona. Wrocław, 25-go wrzenia. — Łubin zbyt trudny, nowy żółty 8, 9 i 10 m. Wyka spokojnie 12, 13 i 14 m. Rzepak zimow, brak zaofiarowań, 17, 18 i 18.70 mar. Rzepik zimowy 13.70, 17.70 i 18.20 m. Nasiona konopi 16.50 do 17.50 m. Nasiona koniczyny bez obrotu, ceny za 100 kilo. Inkarnatką zbyt trudny, za 50 kilo 12 do 14 m.

Z międzynarodowych rynków zbożowych. Na międzynarodowym rynku zbożowym położenie poprawiło się nieco; ceny poszły w górę, wobec przewidywanego niedoboru w urodzaju ziemniaków. Kartofle bowiem znacznie ucierpiały tak w Ameryce jak i w Europie, powodem zaś były ustawicznie padające w ostatnich czasach ulewne deszcze. Ceny w Stanach Zjednoczonych, po kilkakrotnych falowaniach, podniosły się o ½ do 1 c. Miesięczny spis zapasów wszechświatowych wykazywał d. 1-go b. m. cyfry następujące: w r. 1894-ym d. 1-go września 19,746,000 kw., d. 1-go sierpnia 18,704,000 kwart., d. 1-go lipca 19,197,000 kw.; w r. 1893-im d. 1-go września 19,337,000 kw., d. 1-go sierpnia 19,671,000 kw., d. 1-go lipca 20,069,000 kw.; w r. 1892-im d. 1-go września 14,656,000 kw., d. 1-go sierpnia 13,518,000 kw., d. 1-go lipca 14,667,000 kwarterów. Zapasy zatem w ciągu miesiąca powiększyły się o 1 miljon, gdy w r. z. zmniejszyły się o jakie ½ miljona. Dowozy fermerów wzrastają w dalszym ciągu; w tygodniu sprawozdawczym wyniosły 776,000 kw., wobec 681,000 kw. w tygodniu ubiegłym. Wywóz z Indyj Wschodnich słaby, wyniósł bowiem tylko 17,000 kw., wobec 79,000 w tygodniu poprzednim. W Argentynie uprawiano w wielu miejscach nasienie lniane zamiast pszenicy, co wszakże nie wpłynie na zdolność wywozową kraju. We Francji i w Anglji ucierpiał bardzo gatunek zboża. Na 196-ciu skontrolowanych rynkach angielskich cena przeciętna wyniosła 22 sz. 7 p., czyli zeszła do najniższego poziomu, jaki kiedykolwiek istniał, wobec 24 sz. 1 p. w tygodniu poprzednim. W Paryżu ceny pszenicy i mąki były nieco wyżej notowane, aniżeli przed tygodniem. W Austro-Węgrzech ceny się obniżyły, skutkiem słabej bezprzestannie konsumcji. Zbiory pszenicy w Rumunji, według oszacowań urzędowych, wynoszą 5,295,000 kwart., wobec 7,300,000 w roku zeszłym. Na rynku berlińskim obroty niewielkie; usposobienie cokolwiek lepsze, skutkiem spodziewanego nieurodzaju kartofli.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 8-go października r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 7-go g. 9 w.	756.0	87	Cisza	11.3	=	9.0
D. 8-go g. 7 r.	756.7	92	W	9.0	=	7.2
„ g. 1 pp.	757.1	50	W	15.4	=	12.3

W ciągu d. 7-go b. m.: Temperatura najniższa C. 9.5=R. 7.6; „ najwyższa C. 13.8=R. 11.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 6-go października r. b., godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr	siła 1—12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	58.6	13.0	—	0	pochm.	1	15	13
Berlin	61.7	11.5	PdW	2	pochm.	—	—	—
Biarritz	58.0	8.0	W	4	pogodnie	—	—	—
Budapeszt	59.6	10.9	—	0	pochm.	3	16	10
Bukareszt	—	—	—	—	—	—	—	—
Christiansun.	69.6	9.1	—	0	¾ pochm.	—	—	—
Genewa	61.0	8.0	—	0	deszcz	5	—	—
Gleichenberg	60.3	10.2	—	0	¾ pochm.	—	14	6
Hamburg	63.1	10.8	PnW	2	deszcz	2	—	—
Ischl	61.3	8.4	—	0	mgła	1	11	7
Kijów	64.4	6.3	W	2	½ pochm.	1	—	—
Konstantyn.	61.9	20.7	—	0	¾ pochm.	—	30	18
Kopenhaga	65.8	8.9	PnW	3	pochm.	—	—	—
Kraków	60.9	10.6	W	1	mgła	4	17	10
Lwów	58.6	10.8	PdW	1	pochm.	1	13	11
Malta	59.1	23.9	W	2	pochm.	—	27	22
Monachjum	62.8	6.3	—	0	mgła	—	12	4
Moskwa	64.0	7.8	—	0	pochm.	—	—	—
Nizza	—	—	—	—	—	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	59.8	10.0	—	0	pochm.	1	14	9
Petersburg	64.1	7.6	—	0	pochm.	—	—	—
Praga czeska	59.7	11.8	Pn	2	deszcz	3	15	10
Rzym	61.4	13.0	Pn	3	pochm.	—	21	17
Stokholm	67.4	5.9	—	0	¼ pochm.	—	—	—
Tryest	60.2	15.0	—	0	½ pochm.	1	17	13
Wiedeń	59.2	10.2	Z	2	deszcz	15	11	10

Rs. 17

za tuzin krzeseł BUKOWYCH z poręczkami (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych (wysortowanych),

u ZELIGA WORTREICHA,

Bagno Nr 6. 1636

HERBATA

firmy

WOGAU i K° w Moskwie,

sprzedaje się hurtowo i detalicznie

u JÓZEFA KLEINADEL w Warszawie,

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

FILJA: Gmach Teatru pod filarami, obok cukierni. Telefonu № 280. 1194r

LICYTACJA

KONI WYŚCIGOWYCH

odbędzie się dnia 7 (19) Października r. b. na placu wyścigowym, o godzinie 2-ej po południu.

Zapisy koni, mających być wystawionemi na sprzedaż, przyjmuje Kancelarja Towarzystwa Wyścigów Konnych, do godziny 12-ej w południe dnia 5 (17) Października r. b. 1375r

Wiadomość dla PP. Cukierników.

Obszerny lokal, w którym od lat 40-tu, w centrum miasta, mieści się i dobrze prosperuje pierwszorzędna

Cukiernia oraz salony bilardowe,

do najęcia od 1-go Lipca 1895 r. na bardzo dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w Administracji Kurjera pod „Cukiernia.” 1732

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

(katolik) uzdolniony, pedagog do dwojga dzieci na wieś niedaleko Warszawy.

Wymaga się oprócz dokładnego posiadania wszystkich przedmiotów, potrzebnych do gimnazjum warszawskiego, bardzo dobrego akcentu w języku russkim, jako też pewnych referencyj osób znanych.

Proszę pisać pod adresem: Bielice, p. Sochaczew. X. P. W. 1719

SKLEP

przy ulicy Marszałkowskiej, po stronie prawej idąc od ogrodu do Świętokrzyzkiej, jest do odstąpienia, obszerny, bardzo okazały sklep z pakamerem. Reflektanci podadzą swoje adresy do Kurjera Warszawskiego pod wyrazem „Okazały.” 1746

Dla Uczniów!!!

Pelerynki nieprzemakalne, dozwolone przez Władzę Szkolną dla uczniów wszystkich szkół rządowych i prywatnych,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Hotel Angielski. 1287r

REMIZA,

Plac Warecki 10 (Poczta).

Landa, Karety, Faetony, na gumach eleganckie.—Ceny nizkie.—Karetki żółte, Omnibusy, z galerjami pod rzeczy, do wszystkich Dworców kolejowych.—Telefonu Nr 438. 1739

L. KOCH,

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich.

1577 **Miodowa 2.**

Opuścił prasę

i jest do nabycia we wszystkich główniejszych księgarniach

Obrazek historyczny

Alexandra Kraushara

p. t.

ZATARG

IMci Pana Łukasza Konopki z miastem Toruniem.

1742—1756.

8-a str. 82. Cena 60 k., z przesyłką 75 k. Skład główny w księgarni GEBETHNERA i WOLFFA w Warszawie. 1872r

Wydawnictwa W. Czajewskiego,

Oboźna № 7.

Wilanów, bogato ilustrowany, ze spisem 1,000 obrazów galerji, cena 50, w bogatej oprawie 65.

Przewodnik illustrowany po Warszawie, cena 45 kop., (zawiera 18 arkuszy druku).

O pocałunku, odczyt publiczny, z illustracjami, cena 30 k.

Cyklista. Rocznik I, cena 30 kop. Rocznik II, cena 30 kop.

Hodowla bydła z illustracjami, cena 15 k.

Do nabycia w księgarniach. 1745

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3** z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50.** Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy, Nowy-Świat № 41.

Wydawnictwo „*Kurjera Warszawskiego*”

N A G R O D Y rs. 25.

W dniu 4-ym b. m. wieczorem przy ulicy Żabiej skradzioną z wozu została 1 Bella nici jedwabnych Schappe 25 kilog., tj. 5 paczek po 5 k-o każda wagi 60 f., oznaczona marką A. B. C. № 650. Kto ją odniesie na ul. Czerniakowską № 71 do fabryki A. Blazy et. Comp. lub wskaże gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę, a nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1733

INTERES

istniejący lat 20,

dobrze procentujący, bez ryzyka, jest do nabycia lub w administrację. Wiadomość w kantorze W. Kronenberga, Królewska Nr 18, od 10 do 12. 1772

№ 4711.

NAJLEPSZA

Woda Kolońska Kwiatowa

№ 4711.

Bukiety Nadreńskie

zapachów następujących:

Rozchodnik, Goldlack, Jaśmin, Heljotrop, Konwalja, Opoponax, Rezeda, Róża Nadreńska, Fijołek Nadreński, Kwiaty Nadreńskie i Marzauka.

Wytworne, długotrwałe i tanie perfumy do chustek.

Wyroby te są do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach i składach materjałów Aptecznych. 1092r

Strzedz się należy podrabiania.

SOURCES DE L'ÉTAT

VICHY

CÉLESTINS

GRDE-GRILLE

HOPITAL

Avoir soin de désigner la Source

We wszystkich aptekach. 8r

Wydawnictwo

Księgarni Teodora Paprockiego i Sp. w Warszawie, **Nowy-Świat № 41.**

Wychowanie przedszkolne

Podręcznik dla wychowawców

Przez **J. Strzemeską i M. Weryho.**

Z licznemi drzeworytami w tekście i 30 tablicami litografowanemi.

Treść: Bjografja Froebla. — Dary Froebla.—Pogląd Froebla na wychowanie wczesnego dzieciństwa.—Dary Froebla: Pierwszy dar—piłka. Drugi dar—kula, walec, sześcian. Trzeci dar—sześcian podzielony na osiem równych sześcianów. Dar czwarty—sześcian z ośmiu sześcianków złożony. Dar piąty—sześcian złożony z 27-iu sześcianków.—Modelowanie.—Mozajka.—Składanie papieru.—Wycinanie, wyplatanie. — Przeplatanie.—Układanie patyczkami. — Wyszywanie.—Koło podzielone na połowę.—Rysowanie.—Roboty z grochu.—Gry ruchome,—Przykłady gier ruchomych.—Wzory pogadanek i lekcji.—Opowiadania dla dzieci.—Przykłady opowiadań.—Obrazki.—Nauka śpiewu.—O pielęgnowaniu roślin i zwierząt.—Roboty i zajęcia.

Cena rs. 2,—, w kartonie rs. 2 kop. 25.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. 1256r

Skład Win

M. BOUGAREL

1702

131. Marszałkowska 131.

w dziedzińcu.

Poleca jako najzdrowszy napój anticholeryczny swoje

Wina czerwone

czyste i zupełnie naturalne.

Butelka od 40 kop.

Ważne

dla PP. Przemysłowców.

1682

W dniu 4 (16) Października 1894 r., odbędzie się licytacja przed Komisarzem Rażnowskim w Sądzie Okręgowym 4-tym Wydziale, o godz. 10-ej rano pięciu placów, należących do Adwokata Goldszmidta N. 5118/1, 5463/12, 5464/11 5465/9, 5466/7, z tych trzy narożne przy ulicach Przyokopowej, Hrubieszowskiej i Karolkowej, razem łok. kw. 13361.

Magazyn Mebli

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w WARSZAWIE.

137. Marszałkowska 137,

posiada na składzie wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych. Podejmuje się urządzeń apartamentów, podług rysunków. Dział dekoracyjno-tapicerski. Wynajem mebli mało używanych. 7r

PÂTE DENTIFRICE

GLYCÉRINE

S'en servir une fois c'est l'adopter.

GELLÉ FRÈRES

6, Avenue de l'Opéra

PARIS

118r

Do nabycia w większych perfumerjach.

Hotel Podolski.!!!

Jedyny katolicki w Sandomierzu, zapobiegając, aby podróżni nie obeznani z Sandomierzem, z powodu nadania dawnemu zajazdowi **„Stara Poczta”**, należącemu do staro-zakonnego, nowego nazwiska **„Hotel Polski”**, nie byli wprowadzeni w błąd przez niechętnych dorożkarzy i furmanów podobieństwem nazwisk, zawiadamiam; że **"HOTEL PODOLSKI"** znajduje się przy wjeździe **z Opatowa do Sandomierza, przed bramą Opatowską**, pod moim osobiztym zarządem. — Cena numeru od 30 do 40 kop. 1246

Józef Zieliński.

A.) Kaucjonowane biur nauczycielskie Jaworskiej Królewska 5. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 35099

„Au Bonheur des Dames.” Szkoła kroju i szycia najnowszym i najłatwiejszym systemem francuzkim. Kurs z szyciem 16 rs. Nowy-Świat 27. 36730

Gimnastyczny zakład Korycińskiej prowadzony przez lekarzy. Gimnastyka hygieniczna i lecznicza, massaż i ortopedja. Krakowskie-Przedmieście 17. 36940

Ktoby chciał udzielać muzyki trzy godziny tygodniowo młodej panience, znającej metodę. Wiadomość: w składzie mąki przy ulicy Wolskiej № 22. 38331

Nauczycielka z patentem wyższym poszukuje lekcyj polskiego, francuskiego i innych przedmiotów klasycznych. Hoża 13, mieszkania 2. 36244

Nauczycielka posiadająca muzykę, skromnych wymagań, potrzebna na wieś. Wiadomość: ul. Żórawia № 31, m. 14. 38025

Nauczycielka muzyki z wyższym patentem udziela gry fortepianowej. Krucza 9, m. 31, od 11-ej do 2-ej. 37555

Nauczycielka śpiewu posiadająca patent wyższy z konserwatorjum oraz świadectwo 2-letnich studjów od G. B. Lampertiego z Drezna, udziela lekcyj. Żórawia 10, m. 5, przyjmuje 4—7. 37927

Niemka rodowita, znająca języki ruski i polski, udziela lekcyj konwersacyj niemieckiego. Może być za obiad lub pokój. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem „Pensja”. 38212

Potrzebny korepetytor, student uniwersytetu, za mieszkanie i utrzymanie. Ul. Garbarska № 3, mieszkania 14. (Plac Marjensztadt). 38118

Student uniwersytetu russki poszukuje lekcyj może wyjechać i na prowincję. Marszałkowska 99—6. 37942

Szkoła kroju i szycia Skwareckiej dyplomowanej uczennicy Abl a Goubaud dyrektora pierwszej szkoły kroju w Paryżu. Plac św. Aleksandra 14. Zapis uczennic codziennie, przy szkole pracownia sukien. 33439

Udzielam lekcyj muzyki fortepianowej po bardzo przystępnej cenie. Ulica Zgoda № 5, m. 17. 37763

W zakładzie froeblowskim Janiny Jagielskiej Szkolna № 1. Zajęcia rozpoczęte, zapisy codziennie. 37516

Zakład froeblowski, Marszałkowska № 149, (naprzeciw Zielonego placu), za kurs wychowawczyń 25 rs. 36431

Zapis wychowawczyń bon na kursa froeblowskie w zakładzie Zielna № 11, codziennie. 37678

Doniesienia osobiste.

Dla braku odpowiedniej młodzieży, panna młoda, sympatyczna, wykształcona, mająca posagu cztery tysiące i wyprawy więcej tysiąca, szuka za męża młodzieńca wykształconego, z dobrem stanowiskiem, inżeniera, doktora lub przedstawiciela ważnej firmy. — Adresować: Wiłkowysk, kowieńskiej gubernji, pod literami A. B. poste-restante. 37622

Dla Stefana Z. list wysłany. 1704r

List dla „Jastrzębczyka” od H. Z. W. wysłany. 38322

List dla Jastrzębczyka jest na poczcie. 38305

List dla A. S. № 62 od R. K. 38298

„Sumowski” ma list na poczcie od „Gedymina.” 38337

Wdowiec dzietny (wyzn. mojż.), lat 33, mający własny interes przemysłowy, poszukuje tą drogą żony panny lat 25—30 przyjemnej powierzchowności, słusznego wzrostu, muzykalnej, z domu postępowego, łagodnego charakteru, którąby mogła być prawdziwą opiekunką sierot. Posag nie wymagalny, nie byłby jednak zbytecznym. Łaskawe oferty poste-rest. Warszawa sub R. S., za okazaniem kwitu ogłoszenia, z zawiadomieniem w Kurjerze. 37631

Wdowa lat średnich, bezdzietna, mająca renty rs. 300 rocznie, poszukuje męża inteligentnego, do lat 50, izraelity, z odpowiedniem stanowiskiem. Oferty proszę składać poste-restante dla S. Z. N. 100. 37863

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 34161

Chemik (Cand. chimic.) zagranicz. uniwersytetu poszukuje posady. Wilno, Zawalna, d. reform. synodu, u dentystki. 37090

Francuzka wykształcona ma kilką godzin wolnych. Piękna № 21, m. 8, 2—3. 37592

Francuzka z niemieckim, muzyką, poszukuje miejsca. Oferty do biura ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26, dla „Francuzki.” 37940

Francuzka ma kilka godzin wolnych, od 10—12-ej. Krucza № 42, m. 23. 37867

Gospodyni znająca się na gospodarstwie wiejskiem, kuchni, praniu, prasowaniu koszul, soleniu wędlin, lubiąca porządek domowy, poszukuje miejsca. Pańska № 68, mieszkania 18. 37980

Gospodynie wiejskie, zdolne i pracowite, obeznane z kuchnią, prasowaniem i gospodarstwem kobiecem, umieszcza Kantor Komisowy, Niecała 9. 37522

Krawcowa poszukuje roboty w domu prywatnym. Oferty: kiosk na Elektoralnej. 1705r

Młody subjekt z branży galanteryjno-bieliźnianej, posiadający język niemiecki, poszukuje posady w Warszawie lub w Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Es. R.” 38005

Młody człowiek, zdolny, ze średniem wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia w gospodarstwie. Widok 8, mieszkania 2. 37903

Niemka wysoko wykształcona poszukuje zajęcia na godziny za skromne wynagrodzenie lub obiad. — Oferty D. G. przyjmuje Kurjer Warsz. 38307

Osoba młoda poszukuje obowiązku, gdzie zajmie się wszystkiem i gotowaniem, do dwojga państwa. — Wiadomość: ulica Prosta № 43, m. 42. 37999

Ogrodnicy zdolni, z dobremi świadectwami, zapisani w Kantorze Komisowym, Niecała 9. 36202

Osoba w średnim wieku, przyzwoita, poszukuje miejsca do gotowania i obsługi. Wiadomość u stróża, Bednarska № 26. 37965

Przyjmę administrację domu. Wiadomość u adwokata W-go Abczyńskiego. Długa № 18. 35578

Poszukuję miejsca do gotowania na przychodnią. Nowowiejska 9, m. 3. 37972

Poszukuję usługi za mieszkanie. Kiosk, róg Brackiej i Chmielnej. 38012

Rodowita angielka z niemieckim życzy zajęcia, godzina 25 kop. Nowomiejska № 16, m. 10. 38234

Student zagranicznego uniwersytetu poszukuje kondycji na wyjazd. Wilno, Zawalna, d. reform. synodu, u dentystki. 37091

Tapicer Ołtuszewski poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna № 7. 38329

Ukończywszy gimnazjum z medalem, poszukuję zajęcia. Ulica Zgoda № 6, mieszk. 7, M. K. 38006

Uczeń farmacji z dwuletnią praktyką poszukuje kondycji z pensją. Oferty: Łódź, apteka Müllera, Olechowski. 1694r

Zarządztwa apteki lub kondycji poszukuje prowizor farmacji. Hoża 12, Rogalewicz. 37582

b) Zaofiarowane.

Buchalterją podwójną, językami niemieckim, russkim władający, zupełną gwarancję przedstawiający, znajdzie posadę w interesie hurtowym. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Pensja 20 do 50 rubli.” 38349

Cyzeler potrzebny na poprawki. Wiadomość Srebrna № 2, mieszk. 12. 37915

Francuska dobrej konduity do zajęcia się domem i dziećmi potrzebna. Senatorska 22, m. 38. 38080

Kupiec wykwalifikowany, obeznany z piwnicą i pokojami gościnnemi, posiadający rekomendację, potrzebny jest jako dysponent, może być starszy wiekiem, nawet żonaty, bezdzietny. Pensja 30 rs. miesięcznie, pełne utrzymanie i tantjema. Bliższa wiadomość w składzie win W-go Makarczyka, Wierzbowa № 6, hotel Angielski. 37152

Kucharka, tylko z dobremi świadectwami, potrzebna od 15 października. Nowo-Miodowa 2, mieszkania 9. 38177

Lokaj, kawaler, z dobremi rekomendacjami potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: ulica Szpitalna 3, mieszk. 1. 38093

Lokaj z doskonałemi świadectwami potrzebny zaraz. Mazowiecka № 6, m. 1. 38323

Niańka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz do trojga dzieci. Królewska 21. 38064

Potrzebna zaraz kompletnie zdolna panna do okryć. — Elektoralna № 19, mieszkania № 4. 38074

Potrzebne podręczne do krawatów oraz dziewczynki do nauki. Chmielna 64, mieszkania 20. 38046

Potrzebny zaraz chłopiec w starszym wieku na posyłki. Marszałkowska 100, księgarnia. 38084

Potrzebna jest maszynistka do pończoch.— Ul. Piwna № 13, mieszk. 28. 38264

Potrzebna zaraz służąca, znająca się na kuchni. Leszno 33, m. 29. 38205

Panny do spódnic zdatne potrzebne są zaraz. Kurowska, Złota 24. 38182

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Trębacka № 7. 38285

Panna służąca, kamerdyner i praczka potrzebni są na wyjazd na wieś. Można zgłaszać się od 7 do 9-ej wieczorem, Włodzimierska 10, m. 9. 37936

Potrzebna zdolna panna do okryć. Krak.-Przedm. 29—3. 38095

Panny zdolne do futer i okryć potrzebne.— Widok № 19, m. 8. 37605

Potrzebny czeladnik tapicerski do wózkarni. Świadectwa wymagane. Zgłosić się: Ciepła № 12. 1682r

Panny podręcznej potrzeba zaraz do krawieczyzny. Mokotowska 51, m. 24. 37935

Potrzebne wykończarki do pończoch. Ulica Nowokarmelicka № 4, m. 15. 37934

Potrzebny młody człowiek, mówiący po russku, do bufetu w restauracji. Krak.-Przedm. № 44. Rekomendacje wymagalne. Wiadomość od godz. 11 do 1-ej. 37968

Potrzebne są maszynistki do bielizny.— Wspólna 13, m. 15. 37762

Potrzebna bona niemka freblówka z dobremi świadectwami na demi-place do pięcioletniego chłopca. Oferty przyjmuje Kurjer pod „M. B. 28.” 38018

Potrzebna jest służąca do dzieci lub bona niemka, znająca język russki, do czworga dzieci w wieku od półtora do 6 lat. Zgłosić się należy do kantoru „Dniewnika Warszawskiego” (Miodowa 20), od godziny 1 do 3-ej po południu. 37978

Potrzebna służąca do wszystkiego. Freta 11, mieszkania 4. 37907

Pomocnik introligatorski oraz uczeń potrzebni są zaraz. — „Rundo”, Marszałkowska № 125. 37719

Potrzebna panna zdatna do ubierania kapeluszy zaraz. Długa № 14, Lena. 37745

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do pracowni haftów Łoskoczyńskiej, Nowy-Świat 44. 37929

Potrzebna sklepowa do składu mąki zaraz. Złota 39, m. 50. 38335

Potrzebne panny zdolne, podręczne i do nauki. Ulica Złota № 34, m. 26. 38330

Potrzebna osoba w średnim wieku, z gwarancją, do zarządu domem handlowym.— Wiadomość: ul. Wronia № 22—8. 38296

Potrzebny jest subjekt felczerski lub fryzjerski z gażą od 12 rs. miesięcznie i zupełnem utrzymaniem. Zakład nie przeciąża pracą, a subjekt uważanym jest za członka familji.— Adres: Białystok, H. Noskiewicz. 1703r

Praktykant sprytny, bardzo uczciwy, potrzebny do domu komisowego, początkowo bezpłatnie. Rekomendacje wymagalne. Oferty składać do Kurjera dla „Sprytny.” 38350

Potrzebne są panny do palt i okryć damskich oraz uczennice. Żórawia 30, mieszkania 14. 38326

Potrzebne panny do krawieczczyzny i do nauki. Oboźna № 8, mieszk. 16. 38292

Skład papieru „Rundo” Marszałkowska № 125, poszukuje ucznia obeznanego cokolwiek z papiernictwem. 37718

Skład apteczny w większem mieście prowincjonalnem poszukuje zdolnego ekspedjenta. Oferty pod M. D. C. do biura ogłoszeń J. Piotrowskiego i S-ki, Senatorska № 26. 37941

Wykończarki do pończoch na przychodnie potrzebne zaraz. Robota stała. Nowogrodzka 9, Kąkolewska. 37544

Wojażer obeznany z branżą win potrzebny jest zaraz. Oferty ze wskazaniem referencyj uprasza się składać do Kurjera Warsz. sub „A. B. № 750.” 38044

Zaraz potrzeba dwóch zdolnych czeladzi tapicerskich. Nowy-Świat 30, tapicer. 38076

Kupno i sprzedaż.

A. Szydłowieckiej fabryki powozy, bryczki. Jerozolimska 41. 33652

A) Meble z 6 pokojów z powodu zmiany posady do sprzedania. Ul. Krucza 10, stróż wskaże. 33672

A) Meble. Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, toalety, biurka, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 33671

Aeres: Octy specjalnie przygotowane do marynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka K. Wiland. Skład główny: Hoża 9. Gnojna 11, w targu Janasza. 35748

A. Drób, masło, nabiał. Szpitalna 10. 37711

A. Dwa konie wierzchowe, doskonale ujeżdżone, do sprzedania: siwy ogier bardzo ładny, 5 lat, 4½ werszka i kasztanowaty wałach 9 lat, 5 werszków, oraz para zaprzęgowych skarogniadych. Widzieć można w 1-ej części straży ogniowej (Nalewki 1). Zapytać wachmistrza Sawickiego. 38002

Aryston w dobrym stanie jest do sprzedania. Ul. Marszałkowska № 83, m. 10. 38041

Angielskie dywany, serwety, utrecht, wełny, kretony i juty meblowe najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Ziemskiego. 1645

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5. kupuje: sztychy, obrazy, minjatury, porcelanę, bronzy, meble, gobeliny, pasy, zbroje, tabakierki emaljowane, biżuterję, srebra oraz wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 33122

A. Bluzki gotowe od rs. 2 kop. 50, robota sukien od rs. 4, okrycia, szlafroki, ubrania dziecinne tanio. Nowy-Świat 9—6. 38158

Adolf Drexler, wprost hotelu Rzymskiego, Nowosenatorska, po najprzystępniejszych cenach wszelkiego rodzaju kołdry watowe, wojłokowe, flanelowe, pluszowe, materace, poduszki, kapy, bielizna pościelowa. Wata hygieniczna wełniana. 35221

Bilardy dwa do sprzedaaia. Piwna № 29, w kawiarni. 37858

Cytry dwie 100 i 45 rs. Bracka 25, mieszkania 4. 38014

Do sprzedania oposy z pod palta damskiego. Podwale № 7, w pracowni. 37979

Dwie maszyny Singera prawie nowe, jedna Buldog, tanio sprzedam. Żórawia 4, mieszkania 21. 37683

Dąb do palenia oddaje się darmo. Nowolipie № 46. 37971

Do sprzedania szczeniak rasowy pięciomiesięczny, wyżeł ceter. Złota 39, mieszkania 25. 1706r

Do sprzedania futro (bobry amerykańskie). Ul. Garbarska № 5, m. 8. 37917

Do sprzedania toaleta mahoniowa staroświecka, zegar ramowy, szkatułki z przyborami i szal paryski jedwabny. — Krucza 42, m. 14, od 1 do 5-ej. 37939

Do sprzedania amerykan, brek na 6 osób, bieda wiedeńskiej fabryki i faeton mało używane. Erywańska 3. 37969

Do sprzedania szynel wojskowy, zdatny dla akademika, na mały wzrost. Aleksandrja № 23, m. 5, od 3—5-ej. 38016

Do sprzedania para wałachów gniadych, rosłych i para ogierów skarogniadych. Srebrna 12. 38065

Do sprzedania zaraz: akwarjum, zegar regulator, maszyna ręczna i inne rzeczy tanio. Nowogrodzka № 22, m. 3. 37616

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno № 70, skład Leszno № 26, posiada do sprzedania faetony nowe i używane, wolanciki i bryczki. 37855

Futro męzkie szopy do sprzedania. Hoża 20, m. 14. 38312

Farby olejne prędko schnące do podłóg, poleca skład farb Z. Jentys, Zimna 2, wprost placu Mirowskiego. 38290

Fortepian do sprzedania 175 rs. Sienna 23, m. 19. 38147

Fortepian czarny, krótki, 7 oktaw, do sprzedania. Krochmalna 48, m. 22. 37911

Fortepian wydzierżawiam godzinami, miesięcznie, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1. Strzelecki. 36592

Fortepiany, pianina, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1500r

Garnitur, garniturek, kolumny, kredens, krzesła, biurko, otemana, bibljoteczki. Sienna 19. 38257

Garnitur mebli orzechowych, kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, stół. Wiadomość: ulica Sosnowa róg Chmielnej, w mydlarni. 38313

Garnitur mebli orzechowy doskonałej roboty, pokryty pluszem, do tego pokrowce, za 300 rs., szafa mahoniowa do książek za 75 rs. Złota 14, m. 6. 37967

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kryształy, szkatułka, narzędzia miernicze.— Nowogrodzka № 5, m. 10. 38299

Krzesła dębowe i orzechowe od 25 rubli tuzin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 37951

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1413r

Kareta elegancka dwuosobowa, mało używana, zdatna do wsi i miasta, perelotka petersburska nowa oraz trzy klacze gniade, sprowadzone ze wsi, do sprzedania bardzo tanio. Erywańska 7. 38017

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Pańska 10, F. Chojnacki. 38023

Łóżka dębowe, styl angielski, z gwarancją u stolarza, Nowogrodzka № 31. 37625

Meble tanio. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38280

Maszyny szewckie Mansfelda oraz wszelkich systemów od rs. 15—125 Dzika 20 Tagszejn. 36811

Meble różne własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich, przyjmują wszelkie obstalunki, odnawiania, ceny przystępne. Marszałkowska 113, Bracia Świeżawscy. 36396

Materjały z czystej wełny na zimowe garnitury męzkie, łokieć po rs. 1 kop. 55. „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 37845

Meblowe pokrycia, serwety, kołdry, chodniki, polecą Giełżyński, ul. Marszałkowska 137. 1611r

Meble, garnitury czarne, orzechowe, buduarowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biura, bibljoteki, stoły dębowe sprzedaję tanio.— Bracka 9, m. 12. 35980

Meble bardzo gustowne, tak całe urządzenia jak pojedyncze sztuki. Ceny niezmiernie nizkie. № 12 ul. Niecała № 12, w bramie I-e piętro (w domu gdzie zakład fotograficzny W-go Twardzickiego). 36742

Meble wyprzedaję. Garnitur czarny, otomana, szafa. Marszałkowska 76, m. 8. 37461

Mebli garniturki po 36 rubli, otomany gustowne, łóżka orzechowe, szafa orzechowa. Widok 22—24. 38248

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka № 16, mieszkania 13. 38267

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 38210

Meble z czterech pokojów wyprzedaję, salonowe, szafę, kredens, otomanę, umywalnię. Wspólna róg Marszałkowskiej 44, mieszkania 8. 34062

Méble za bezcen! Niecała № 1. Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany. Niecała № 1, m. 28, I-sze piętro od frontu, w domu hr. Krasińskiego. 38309

Maszyna Singera, szafa orzechowa do sprzedania. Żelazna 79, m. 6. 38303

Masy woskowo-olbrotowo-terpentynowe do podług i posadzek, poleca skład farb Z. Jentys, Zimna 2, wprost placu Mirowskiego. 3-291

Mleka 30 garncy dziennie jest do odstąpienia z majątku Całowanie, po 25 kop. garniec. Wiadomość: Żórawia 26, m. 1. 37921

Na czasie! Największa fabryka waty wszelkiego rodzaju u K. Mantey, Szpitalna 3, m. 4. 37610

Otomany rozkładane, które po rozłożeniu zastępują 2 łóżka lub 4 łóżeczka dziecinne z materacami, u tapicera, Chmielna 10. 34690

Piece i kominki „Szuberskiego" i „Salamandra" oraz szafy kąpielowe. Reprezentant T. Kozłowski, Wierzbowa 8 i Bracka 25. 35129

Pianino krzyżowe tanio do sprzedania. Złota 20, m. 17. 37657

Palto syberynowe czarne na wzrost dobry, podszyte bobrami, z kołnierzem barankowym, do sprzedania. Wiadomość w fabryce kwiatów Marji Hoffman, Nowy-Świat 41. 37944

Pianino amerykańskiej konstrukcji, krzyżowe, platforemkę sprzedam. Nowy-Świat 8, remiza. 36700

Szafkę do bielizny i otomanę sprzedam tanio. Bracka 19—8. 38321

Skrzypce do sprzedania 30 rs. Sienna 23, m. 19. 38148

Sprzedaję, kupuję używane ubiory damskie, wynajmuję balowe, weselne. Ulica Bednarska 19. 38328

Sprzedaję dwie salopy, płaszcz damski, palto damskie futrzane, kołnierz i mufkę tumakową, serwetę rypsową, szal turecki, fikus.— Zielna 32, mieszk. 15. 38334

Szynel, mundur na filologa lat 17, nowe, sprzedam. Wiadomość u stróża, ulica Chłodna 50. 37710

Sprzedaje się codziennie masło śmietankowe oraz solone na funty lub w większych partjach. Zgoda 6, m. 13. 37626

Sprzedaję palto męzkie nowe jesienne, na wysoki wzrost. Wspólna 19—7. 37620

Skrzypiec starych dwoje sprzedam 150 rs.— Bracka 25, m. 4. 38013

Szafa dębowa nowa, łóżko orzechowe do sprzedania. Złota 63, m. 20. 38001

Tysiąc i więcej drzewek kasztanowych jednorocznych i dwuletnich do nabycia w dobrach Radzymin, 21 wiorst szosą. Wiadomość u rządcy. 38048

Toaleta damska orzechowa, w dobrym stanie, do sprzedania. Zielna № 13, mieszkania 18. 37966

Z powodu wyjazdu wyprzedaję meble z 4-ch pokojów za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Nowy-Świat 69, m. 14. 37520

Żyrandol bronzowy na 24 świec i 18 krzeseł dębowych do sprzedania. Żabia № 9, mieszkania 28. 37652

Żyrandol gazowy ozdobny, także lampa, zegar, garnitur mebli duży sprzedaję. Nowolipie 12, mieszk. 1. 37924

2) **Woalki** od 15 kop., droższych wybór wielki. „Manufaktura krajowa", A. Brochocki, Niecała 12. 38209

3) **Ognie** bengalskie, Balony, Fajerwerki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1443r

Interesy handl. i majątk.

A) **Fabryka** waty na pryncypalnej ulicy z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, sklep spożywczy. 37380

Blacharski sklep do sprzedania za przystępną cenę w Łowiczu. Krzanowski, ul. Zduńska. 3.959

Do sprzedania za rs. 5,000 dom (willa) nowy, z ogródkiem, w Jordanowicach. Dom ten, przez stałych lokatorów zajmowany, daje pewnego 11% netto. Wiadomość u W-go Szonerta, kasjera dr. żel. warsz.-wied. na stacji Grodzisk. 37596

Dom czteropiętrowy blisko Podwala, dający pewnego dochodu 2,100, gruntownie wyrestaurowany, do zamiany na dom większy, dochodowy, z dopłatą od 10,000 do 12,000, w dzielnicy tańszej. Oferty z opisem składać w Kurjerze Warsz. dla „Zaremby." Bez pośrednictwa. 38151

Jest do sprzedania dystrybucja z owocarnią. Wiadomość: Aleja Ujazdowska № 13, u pani Dittrych. 37663

Kawiarnia z dwoma bilardami lub bez bilardów do sprzedania. Piwna № 29. 37859

Kawiarnia do sprzedania zaraz, świetnie procentująca. Leszno № 1, w sklepiku. 37793

Kawiarnia do sprzedania. Cena przystępna, punkt dobry. Leszno 27. 38332

Magle do sprzedania. Marjensztadt № 23. 37994

Młyn amerykański do wydzierżawienia lub budynek i motor wodny do oddania pod fabrykę. Gubernja kielecka, st. poczt. Chmielnik w Lubani. Mlewo tygodniowo do 70 korcy. Od Chmielnika (8,000 mieszkańców) 1½ wiorsty, od Kielc szosą 30 wiorst. Bliższa wiadomość na miejscu. 37919

Majątek włók 23½, zagospodarowany, bez długów, pragnę zamienić na dom w Warszawie lub na majątek kilkunastowłókowy, blisko cukrowni i Warszawy. W razie potrzeby 10,000 rs. mogę dopłacić. Adres: gub. piotrkowska, poczta Sulmierzyce dla A. G. L. 38308

Plac do sprzedania łokci kwadr. □ 15,000, może być podzielony na posesje lub też całkowicie, przy rogatkach wolskich, strona lewa. Wiadomość: ulica Elektoralna № 10, magazyn K. Popielewskiego. 38079

Sklep spożywczo-dystrybucyjny dobrze procentujący jest zaraz do sprzedania za cenę rs. 800. Wiadomość w kiosku, róg Marszałkowskiej i Alei. 37878

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Ulica Śliska № 60. 37808

Sklepik do sprzedania. Nowa Praga, ulica Stalowa № 24. 38111

Sklep dystrybucyjno-galanteryjno-piśmienny do sprzedania. Berga № 8. 38106

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny, elegancko urządzony, wartości około 2,200 rs., do sprzedania zaraz lub od Nowego Roku. Elektoralna № 32. 37728

Sklep spożywczo-kolonjalny w Częstochowie, egzystujący od lat 15 w Nowym Rynku, z wyrobioną klijentelą stałą, z powodu słabości właściciela do odstąpienia w każdym czasie.— Łaskawe oferty adresować: Częstochowa, Sokolnicki, sklep „Wanda." 38004

Szynk do sprzedania narożny z powodu słabości żony. Wiadomość w kawiarni, Żelazna 91. 37987

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Orla № 14. 37619

Sklep do sprzedania. Dzielna № 31. 38325

Skład węgli, dobry punkt, do odstąpienia.— Drzewo i węgle samowarowe komorne opłacają. Solna 15, róg Ogrodowej. 38301

Wspólnik potrzebny z kapitałem od 8 do 10 tysięcy rubli do rozszerzenia interesu handlowego, egzystującego od lat 30. Oferty składać proszę pod adresem: Nowy-Świat № 64, mieszkania № 11. 37624

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedam zaraz sklep spożywczy, egzystujący lat 18, targ dzienny od 15—25, komorne tanie, mieszkanie wygodne. Włodzimierska 2. 38327

5—6 tysięcy rubli potrzebne na spłatę, gwarancja hypoteczna 7%. — Wiadomość: Krucza № 46, m. 5, między 2—4-tą. 38324

2,000 rs. potrzebne jest zaraz na pierwszy numer hypoteki, bez Towarzystwa domu wartości do 10,000 rs. Oferty przyjmuje administracja „Niwy", Widok 20, mieszkania 7. 38319

2,000 jest do umieszczenia zaraz na dobrą hypotekę, na umiarkowany procent. Szczegółowe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „№ 59." 38293

2,400 do umieszczenia w Warszawie na pierwszy numer hypoteki domu murowanego. Włodzimierska 4, adwokat Kwapiński. 37777

6,000 na niewielki procent potrzebuję pożyczyć na nieodłużony dom murowany w Kaliszu wartości 30,000. Łaskawe oferty (określić procent) proszę adresować: Kurjer Warsz. pod „Spłata 3,000." 38351

10,000 i 6,000 rubli od Nowego Roku do umieszczenia na pierwszych numerach hypotek miejskich. Tamże kilka większych dóbr ziemskich do sprzedania. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość w Łodzi, Mikołajewska (Dzika) № 27, u adwokata przysięgłego Romana Wierzchlejskiego. 1708r

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1591r

A.) **Przeprowadzki**, opakowania mebli, najtaniej załatwia zakład przewozowy Henryka Fruchtmana, Żabia 3, wprost ogrodu Saskiego. 36246

A) **Bolesław** Kochanowicz, zakład przewozowy, przeniesiony na Bielańską 3, hotel Lipski, załatwia wszelkie przewozy, opakowania, przeprowadzki, na specjalnych wozach resorowych. 38297

„**Konkurencja**," kantor przewozowy, Erywańska 11, uskutecznia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli i gwarancją za całość, pakuje meble, lustra, dzieła sztuki; poleca skrzynie własnego wyrobu, załatwia posyłki koleją, pocztą i statkiem. Przyjmuje meble na przechowanie. 1544r

Mieszkanie. Jeden lub dwa pokoje z kuchnią, zaraz potrzebne. Wiadomość: Nowo-Krochmalna 89. Dziewulski. 38029

Potrzebne 2 dużej pokoje, przedpokój, kuchnia i wygódka, wodociąg, zlew, zaraz. Oferty: Ogrodowa 30, m. 7. 37981

Poszukuje się zaraz lub od 1 listopada r. b. pomiędzy ulicami: Piękną i Królewską 4 pokoi, z wszelkiemi wygodami, w domu czysto utrzymanym. Niezbędny warunek aby mieszkanie było suche i ciepłe. Oferty pod lit. „Z. O." przyjmuje kantor Kurjera. 1709r

Potrzebne 2 pokoje umeblowane, parter, lub pierwsze piętro, w okolicy Świętokrzyzkiej. Oferty przyjmuje Kurjer pod „J. K." 38302

Przeprowadzki, opakowań mebli podejmuje się stolarz. Chłodna № 18. 38166

Poszukuję obory dla krów, jeżeli można z mieszkaniem. Oferty przyjmuje Kurjer sub. „Obora". 38221

Potrzebny lokal z 3 pokojów i t. d. w środku miasta. Oferty do kantoru wód mineralnych w ogrodzie Saskim. 38270

Szukam umeblowanego pokoju z porządnem wejściem, usługą. Piękna 1—4. 38180

b) Zaofiarowane.

Dla inteligentnej osoby pokój, z całodziennem utrzymaniem, przy poważnej rodzinie. Żórawia 26—5. 37565

Dwa pokoje umeblowane z kuchnią potrzebne zaraz. Oferty: Wilcza 16, m. 9. 3-251

Niedrogo dla przyzwoitych osób, przy Wareckim placu, Świętokrzyzka 25—19, 2 pokoje, przedpokój, może być z meblami i kuchnią. Od 3—5 po południu. 38192

Pokój umeblowany, z fortepianem dla kobiety, lub panienek uczących się. Marszałkowska № 71, m. 11. 38138

Pomieszczenie dla inteligentnej kobiety przy familji. Sosnowa 14, m. 27. 38261

Pokoik do wynajęcia przy familji, może być usługa. Świętojerska 22—22. 37970

Pokój z całodziennem utrzymaniem. Marszałkowska № 151, mieszkania 10; tamże obiady. 37541

Pomieszczenie dla panienki, chcącej się uczyć krawieccczyzny. Warunki przystępne. Złota № 23, m. 6. 36948

Sklepik do wynajęcia 180 rubli rocznie. Marszałkowska 56. 38059

Salon z balkonem frontowym, 1-e piętro, usługa, samowar; tamże prywatne obiady. Wielka 49, mieszkania 3. 37877

Wspólne mieszkanie dla inteligentnej pojedyńczej osoby płci żeńskiej, chodzącej do zajęcia. Wspólna 65, m. 14. 38314

5 pokojów, kuchnia, pralnia, werenda, wspólny ogród, 525 rub. rocznie z wodą, od października. Ulica Polna 30, wprost wyścigów. 37544

7 pokoi, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia, Twarda 6, wiadomość tamże, m. 10, od 3 do 6-ej. 37531

Doniesienia rozmaite.

Abażury w pięknych deseniach i kolorach, oraz bibułka krepowa na abażury, hurtowo i detalicznie poleca magazyn W. Dzisiewskiego: Senatorska № 27. 37230

A) **Massażystka** M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 37679

Artykuły najświeższej mody, jako to: burki, peleryny, żakiety i t. p. z doborowych materjałów, wykonane podług najświeższych paryzkich fasonów, poleca specjalny magazyn okryć damskich „Marty Józefiny," Szpitalna 8, (sklep frontowy). Ceny b. umiarkowane. 37659

A) **Massażystka** Marja Koziarska, opoważniona przez urząd lekarski, masuje kobiety i dzieci, przyjmuje od 3—6, Marszałkowska 94—27. 37931

Akuszerka Sobieska powróciła, poleca się względom WW. Pań. Hoża 34. 36561

Atelier dentystyczne pod zarządem zdolnego technika przybyłego z zagranicy, przyjmuje wszelkie roboty techniczne w zakres dentystykl wchodzące. Marszałkowska 95, mieszkania 2. 37154

Dentysta B. Lejzerowicz przyjmuje chorych od 10—6. Krucza 38. 38082

Exsiccator. Niszczy grzyb drzewny. Osusza wilgoć. Broszurki bezpłatnie. Ritter. Marszałkowska 111. 37254

Kantor próźb A. Jaworowskiego przeniesiony na ulicę Freta № 25. 37665

Kapelusze damskie ubieram bardzo gustownie; przefasonowanie filcowego kop. 25. Nowy-Świat 35. 38268

Lekcje haftu białego, artystycznego, obstalunki przyjmuję. Wspólna 44, m. 6. 36829

Metoda poglądowa, przedmioty, języki, gimnastyka. Mam parę godzin wolnych. Wymagania skromne. Chmielna 76—42. 37038

Najtaniej! Farby olejne zagraniczne, oraz wszelkie materjały artystyczno-malarskie poleca firma „Nemo. 10 Bracka 10. 34972

Obiady gospodarskie, miesięcznie rs. 10, od 2—4. Miodowa 8, stróż Stanisław wskaże. 37145

Obiady prywatne od 25 kop. Złota 25, mieszkania 21. 37995

Obiady dobre, tanie. Jerozolimska 78—30. 37572

Obiady prywatne na maśle, cena od umowy. Mazowiecka 11—26. 38342

Obiady prywatne po 40 kop. Ul. Marszałkowska 97, m. 10. Na parterze. 38222

Pracownia sukien Jadwigi Łappa przeniesioną została na Nowogrodzką 23; tamże potrzebna zdolna spodniczarka. 38090

Poszukuje się dziewczynki 9-letniej do wspólnej nauki. Leszno 33, m. 29. 38206

Pralnia E. Nowickiej, Chmielna № 18, z dniem 8 października przeniesioną została na Bracką № 25. 38318

Szkielety pod abażury najnowszych fasonów do sprzdania. Złota 20—17. 37656

Szkoła kroju Skwareckiej, przyjmuje suknie do skrojenia i upasowania. Modele papierowe od 30 kop. Plac św. Aleksandra 14. 33438

Sprzedaje się: bufet b. piękny, mahoniowy i męzka szuba „Rosomaki." W krótkim czasie wyuczam roboty kwiatów francuzkim sposobem. Przyjmuję obstalunki: na kosze ozdobne, ramki i rozmaite kwiaty.—Tamże jest do odnajęcia suchy, słoneczny pokój, z meblami, usługą i samowarem, widzieć można od 9—12 i od 3—6. Ul. Bracka № 18, m. № 18. 1699r

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów gruntownie, tamże wygodne pomieszczenie dla inteligentnej panienki. Nowy-Świat 35, (parter). 38269

Wyuczam gruntownie krawatów, najświeższych fasonów w dwa tygodnie, za 4 rs. Wspólna 65, mieszkania 14. 38315

Zakład przyborów fotograficznych przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres tego fachu wchodzące, oraz wszelkie wyroby stolarskie, odświeżanie mebli najbardziej zniszczonych i wyściela takowe po cenach najumiarkowańszych i sumiennie, oraz oprawa obrazów. — Skubiński i S-ka, Nowogrodzka 18. 38306

Zaginął pies, dog bury, uszy obcięte, proszę odprowadzić do szwajcara: Aleja Jerozolimska № 37, za nagrodą. 37904

Zgubiono d. 6 października szeroką złotą bransoletkę z pręcików, idąc ulicą Czystą, Krak.-Przedm., Nowym-Światem, placem św. Aleksandra do Wilczej, Łaskawy znalazca raczy oddać za dobrem wynagrodzeniem. Wilcza № 12, m. 1. 38304

Zgubiono 6 października czarną portmonetkę ze złotym numizmatem, łańcuszkiem, medalikami i drobnemi. Znalazca zechce oddać zgubę: Wilcza 27, mieszkania 15, za dobrą nagrodą. 38320

3 października zginął pies czarny wodołaz, wabi się „Neptun," № tabliczki 2542. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Piękną 20, m. 5. 38119

4 rs. nauka krawatów w 2 tygodnie, wszystkie fasony. Włodzimierska 3—7. 37574

*) **Firanki** i story bardzo tanio poleca Ż. Gutman: Bielańska 23, 1-e piętro. 37586

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 25 Сентября (8 Октября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).